

# STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK  
SPORTOWY



F C



PETKIEWICZ I NURMI  
NA STARCIE BIEGU NA 4 MILE ANG.

Fot. Walter.

## BOJE PIŁKARSKIE

W dniu 15 września rozpoczynają się międzyokręgowe rozgrywki o wejście do ligi w 4 grupach: I grupa: Warszawa (mistrz jeszcze niewiadomy) Poznań (Legja), Łódź (ŁTSG) i Pomorze (Polonia—Bydgoszcz), II grupa — Kraków (Podgórze), Śląsk (Naprzód-Lipiny), Kielce R. K. S. (Radom), II grupa: Włino (Ognisko), Brześć (?) i Białystok (Cresovia), IV grupa: Lublin (9 pac.) i Lwów (Lechia).

W niedzielę 15 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Legja—Warta w Warszawie, Pogoń—Warszawianka we Lwowie, 1 FC—Ruch w Katowicach, Cracovia—Garbarnia w Krakowie, Turycy—ŁKS w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się mecze o wejście do Ligi: w Bydgoszczy Polonia (Bydgoszcz)—ŁTSG, w Radomiu RKS Radom—Podgórze, w Siedlcach 9 p. a. c.—Lechia (Lwów), a w Brześciu mistrz Brześcia grać będzie z Cresovią (Grodno).

W Częstochowie w trzeciej decydującej rozgrywce o tytuł mistrza Kiel. Z. O. P. N-u zwyciężył R. K. S. z Radomia, który pobił K. S. Sosnowiec w stosunku 4:1 (1:1). Zawody prowadził dr. Lustgarten z Krakowa. Poza tym grały: Częstochówka—Skra 5:0, Turycy—Blyskawica 6:2.

Wszystkie mecze ligowe do 15.IX rozpoczynają się mają o godz. 16, do 6 X-o godz. 15.30, a do 20.X-o godz. 15.

Mistrzostwo śląskiej klasy A zdobył Naprzód (Lipiny), zdobywając jeden, potrzebny do tytułu, punkt w meczu z B. B. S. V. w Bielsku 0:0.

W tych dniach rozegrany zostanie trzeci decydujący mecz pomiędzy Marymontem i Makabi, który zadecyduje, który z tych klubów reprezentować będzie stolicę w walkach o wejście do Ligi. Rozgrywki o tytuł mistrza klasy A pomiędzy Legją Ib i Warszawianką Ib odbędą się 15 i 22 b. m. 4 ostatnie kluby klasy A (Pocisk, Varsovia, Gwiazda i Skra) grać będą o pozostanie w klasie A.

W Krakowie Makabi pokonała Hakoah (Bielsko) 4:2 w meczu towarzyskim.

W Łodzi w kl. A wyniki były następujące: Hakoah—Widzew 1:3 i P. T. C.—Turycy 2:3. Inne wyniki: Bieg—Burza 4:3 i Ł. T. S. G. — Union 8:4.

W Poznaniu Posnania grała z Ostrowskim K. S. na remis 2:2.

Na Śląsku grali: Pogoń (Kat.)—07 Siemianowice 6:1, AKS—ZPS 2:1, Diana—09 Mysłowice 3:0, Kresy—Dąb 2:1, Orzeł—20 Bogucice 1:1, Kolejowy K. S.—Żyd. K. S. 5:2.

W Krakowie wyniki meczów klasy A były następujące: Podgórze—Korona 1:0, Wawel—Sparta 5:0, Wisła Ib—Garbarnia Ib 5:1, Krowodrza—Ólsza 4:1, Cracovia Ib—Trzebinia 3:0, Tarnovia—Legia 4:0. Mecz Cracovia—Trzebinia jest walkoverem dla Cracovii, gdyż Trzebinia zeszła samowolnie z boiska, nie chcąc podporządkować się orzeczeniu sędziego.

We Lwowie wyniki towarzyskich spotkań piłkarskich były następujące: Pogoń Ib—Rekord 9:0 (6:0), Ukraina—Polonia (Przemysł) 4:1 (0:1), Czarni Ib—Hasmonea II 1:1 (0:1).

Mistrzostwo kl. B. we Lwowie zdobyła Switeż (Zamarstynów), remisując w decydującej rozgrywce z Grafiką 3:3.

W warszawskich sferach planowana jest reorganizacja systemu rozgrywek mistrzowskich w kl. A, polegająca na stworzeniu mocnej A klasy z klubów w tych okręgach, w których obecnie mamy zespoły ligowe, a więc: Warszawa, Lwów, Łódź, Kraków, G. Śląsk i Poznań. Do tej klasy A w każdym okręgu weszłyby 4 najsilniejsze zespoły A klasowe i one między sobą rozegrałyby mistrzostwo okręgowe a później międzyokręgowe.

Ciekawa jest statystyka ilości boisk piłkarskich w poszczególnych okręgach:

Śląsk — 93, Wielkopolska — 49, Małopolska wschodnia — 35, Małopolska zachodnia — 31, Warszawa 17, Pomorze — 16, Kieleckie — 14, Wołyń — 8, Białostockie — 8, Wileńszczyzna — 6, Lubelskie — 5 i Polesie — 4.

## Z BOISK STOLICY

Drugi rewanżowy mecz o finałowe mistrzostwo kl. A okręgu warszawskiego rozegrany na boisku Legji pomiędzy Makabi a Marymontem, przyniósł wielką niespodziankę w postaci zwycięstwa Makabi 1:0 (1:0). Przez cały czas zawodów gra była ciekawa bez przewagi żadnej ze stron a jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Bluman z zamieszania podbramkowego. Wobec takiego wyniku rozegrany za stanie trzeciej decydującej spotkanie.

W ubiegłą niedzielę ławiła w Warszawie robotnicza reprezentacja Krakowa, która rozegrała rewanżowe spotkanie z robotniczą reprezentacją Warszawy. W skład warszawskiego zespołu wchodziłi gracze Marymontu, Skry oraz Gwiazdy. Skład drużyny krakowskiej opierał się na szkieletcie Legji (krakowskiej) wzmocniony kilkoma graczami Metalu, Kolejowego K. S. i Zwierzynieckiego K. Sport. Gra bardzo ostra wykazała w pierwszej połowie znaczną przewagę Warszawy, a po przerwie gra równa bez przewagi żadnej ze stron. Wynik 2:1 (2:1) dla Warszawy należy uznać za właściwy miernik sił. Wyróżnili się ze zwycięzców Głowacki w bramce, Judzik w obronie, Sokołowski na środku pomocy oraz Smosarski i Napiórkowski w ataku, a u pokonanych atak (po przerwie) oraz Wrona w bramce.

Pozatem Gwiazda w meczu towarzyskim pokonała B klasowy Samson 2:1 (1:0), Skra kombinowana uległa Ogniu 4:0 (2:0), wreszcie nowoorganizowana drużyna piłkarska Wojskowej Szkoły Gazowej wyszła na remis 3:3 z Maratonem.

## TAJEMNICA POROSTU WŁOSÓW ZBADANA NAUKOWO.

Około 100.000 włosów znajduje się na skórze głowy. Według prawa natury winny one rosnąć aż do końca naszego życia codziennie, co godzina z roku na rok. Ołbrzymiej energii potrzeba, ażeby ten dziwny proces mógł się odbywać.

Włosy, ta najwspanialsza ozdoba głowy ludzkiej, są wystawione na wiele niebezpieczeństw, które polegają na tem, iż skóra głowy jest zbyt skomplikowanym organem, ażeby mogła być odpowiednio pielęgnowana przy pomocy środków kosmetycznych, będących ogólnie w użyciu.

Czasami mamy do czynienia ze zbyt silnym łuszczeniem się skóry (łupież), czasami znów można zaobserwować zbyt silne wydzielanie się tłuszczu (powiększenie gruczołów łojowych). Należy też uwzględnić tę okoliczność, że na włosach osiada wiele kurzu. Wszystko to razem tworzy na skórze głowy warstwę, którą łatwo zdrapać można. Następuje pewien rodzaj podrażnienia, z czem zawsze jest związany stan zapalny,

co bezwzględnie pociąga za sobą zanik porostu włosów. Stosowanie w tych wypadkach środków takich, jak perfumowany spirytus, gruntowne mycie głowy przy pomocy mydeł i t. p. jest prosto przestępstwem w stosunku do naszych włosów. Że w tym kierunku bardzo wiele się grzeszy, nie trzeba specjalnie dowodzić, za dowód mogą służyć całe rzesze ludzi, którym włosy już powypadały.

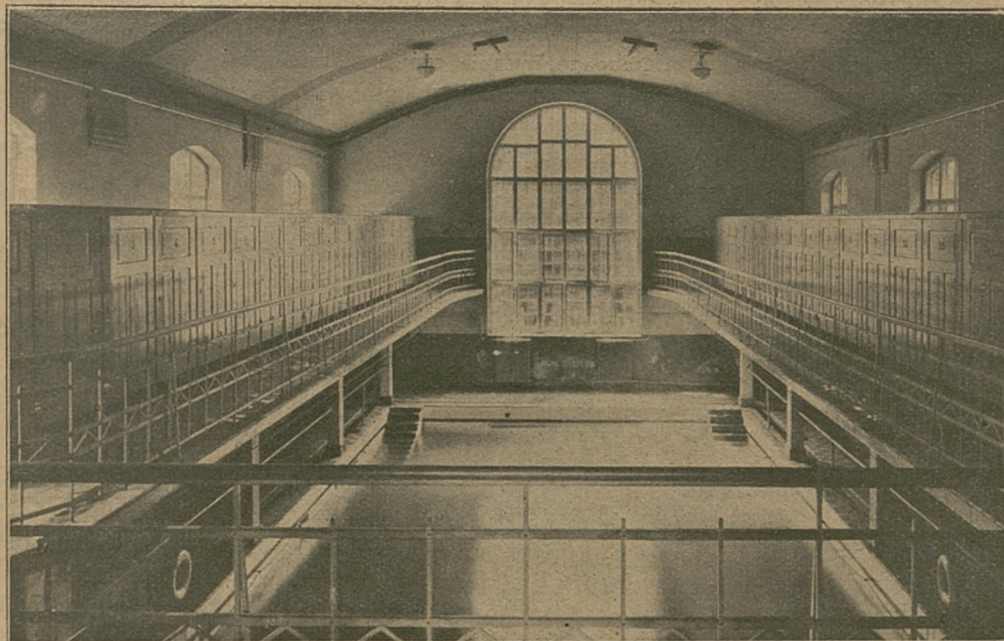
Po sprawdzeniu przez profesorów uniwersytetu interesujących doświadczeń, wykonywanych w dziedzinie porostu i kosmetyki włosów, zostało stwierdzonem z całą pewnością, że stosowanie „Silvikrin-kuracji włosów w komplecie” w bardzo krótkim czasie powstrzymuje wypadanie włosów, a nawet już wyłysiałe miejsca, pod wpływem tej kuracji, z powrotem pokrywają się włosami.

Taksamo lekarze stwierdzili, a praktyka wielokrotnie potwierdziła fakt, że mycie głowy przy pomocy „Silvikrin-Shampoo” i codzienne pielęgnowanie włosów „Silvikrin Fluidem” zapewnia zachowanie takowych aż do późnej starości.

Panów lekarzy, którzy „Silvikrinu” dotąd jeszcze nie wypróbowali, prosimy, ażeby zajądali od nas bezpłatnie naszych preparatów.

Głównym dążeniem szanownego czytelnika jest oczywiście usunięcie łupieżu, wypadania włosów i nadmiernego wydzielania się tłuszczu, a także odzyskanie utraconego już uwłosienia. Jest bezwarunkowo koniecznem, ażebyście przedewszystkiem, szczegółowo zostali poinformowani o problemacie porostu włosów. Przesyłamy zatem na żądanie zupełnie bezpłatnie i franco: 1) książeczkę „Wypadanie i regeneracja włosów”, 2) Najnowsze wiadomości z Polski — tak samo z kół lekarskich o osiągniętych dodatnich wynikach stosowania „Silvikrinu”, 3) Plan kuracji „Silvikrinowej”, zredagowany przez profesora Dr. med. Lipnowskiego, 4) Próbkę „Silvikrin-Shampoo”.

W tym celu prosimy o nadesłanie dokładnego adresu do Silvikrin Vertrieb, Gdańsk, 656, Bötschergasse 23 27.



Pływalnia w Siemianowicach, która w lecie 1918 b. została odbudowana po zniszczeniu w czasie wojny.

## O WŁAŚCIWĄ MIARĘ.

Sezon tegoroczny ma się ku końcowi. Mistrzostwa we wszystkich gałęziach sportu zostaną lada dzień ukończone. Po okresie gorączki, nastąpi powrót do normalnej cichej pracy. Wraz ze spadkiem nasilenia wywołanego wzmożoną działalnością sportową, opadną dymy tryumfalnych kadzi-deł, — dorobek ostatniego roku ujrzymy w całej okazałości.

Wówczas nastąpi również czas właściwej oceny. Z dalszej perspektywy zdarzenia nabiorą właściwych proporcji. Niejedne przeoczone zjawiska uwidoczną się, — niektóre wyolbrzymione wielkości skurczą się i zbledną.

Bez trzeźwej prawdziwej oceny nie może być mowy o racjonalnej pracy. Jak niezbędną jest świadomość celów, ku którym się dąży, tak konieczną jest kontrola i ocena wykonanej pracy.

W okresie walki, nie brak okrzyków zachęty, zagrzewania do wysiłku. Prasa, opinia, działa na wyobraźnię zawodników, wyolbrzymiając zdobycze, przeceniając wagę odnoszonych zwycięstw.

Pod jesień corocznie w sporcie rodzi się tysiące nowych bohaterów, tytanów, tryumfatorów. Szumne te tytuły są wyrazem entuzjazmu jaki młodzieńcza opinia sportowa żywi dla swych najlepszych. Tak też epitety te należy przyjmować. Branie wszelkich pompatycznych przymiotników, jakimi prasa dąży zwycięstwu sportowych, na serjo, dosłownie, stwarza fałszywe sugestje, które prowadzą do rozgoryczenia.

Młodociani bohaterowie szos, pływalni i bieżni, przyzwyczajeni do własnego dostojeństwa na boiskach, — szukają również objawów szacunku i w życiu.

Tymczasem w życiu narodu, sport jest tylko jednym z elementów, ważnych jako czynnik zdrowia, jako szkoła

energii. Bohaterstwa sportowe o tyle tylko posiadają wartość, o ile potęgują wartości społeczne jednostki. Słowem sport w życiu narodu nie żyje samodzielnym życiem, — jest on w służbie społeczeństwa.

Naród nie potrzebuje 100% sportowców — tylko sportowców. Naród chce sportowców obywateli. Żąda, aby cechy charakteru zdobyte w szkole sportu sportowcy przejawiali w życiu. Pragnie, aby rekordy boisk, były przygotowaniem dla rekordów nauki, techniki, sztuki. Wawrzyny do zdobycia na wszelkich polach życia narodowego są nie mniej cenne od tych jakie zdobywa się na stadionach.

Tryumfy odnoszone na boiskach — to szkoła. Bohaterstwa sportowców to bohaterstwa — uczniów. W małym naszym światku sportowym sukcesy drobne urastają do potwornych rozmiarów, gdyż oglądamy je przez lupę naszych sympatyj.

Bohaterowie sportu oglądani przez tę lupę, mogą wydawać się nam tytanami, a nawet pół-bogami, — oceniani na trzeźwo okażą się obiecującymi młodzieńcami, posiadającymi cenne zadatki charakteru.

Do tytułów prawdziwych bohaterów pretendować będą mogli w przyszłości, gdy w życiu, przy warsztacie pracy wykażą w całej pełni swą wartość.

Bohaterstwa sportowe mierzone są małym łokciem. Prawdziwe wielkości mierzyć należy rzetelną miarą. Miarą taką, jest wartość społeczna czynu.

Hasło sport dla sportu, z punktem widzenia ogólnego, jest bezwartościowe. Wartość trwałą posiada hasło inne: Sport w służbie narodu. W zamęcie walk mistrzowskich o tem pamiętać należy, aby idei sportowej nie sprowadzić na manowce.

## IGRZYSKA SŁOWIAŃSKIE

W 1922 roku odbyły się w Pradze po raz pierwszy zawody lekkoatletyczne trzech państw słowiańskich t.j. Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, które zostały zainicjowane pod hasłem „rozebrania t. zw. mistrzostw słowiańskich w tym klasycznym sporcie.

Późniejszy spór polityczny między Polską a Czechosłowacją o Jaworzynę odbił się również niekorzystnie na dalszym kontynuowaniu tak pięknie pomyślanych zawodów. Lekkoatletyczne mistrzostwa słowiańskie miały w myśl pierwotnego porozumienia rozgrywać się kolejno w stolicach każdego zainteresowanego narodu.

Po ponownym nawiązaniu przyjaźielskich stosunków z Czechami idea mistrzostw w pierwotnej koncepcji upadła z powodu niewspółmiernych kosztów z jakimi imprezy te dla organizatorów były połączone.

Dlatego też zarówno Polski Zw. Lekkoatletyczny jakoteż i Czechosłowacki i Jugosłowiański ograniczyły się jedynie do rozgrywania wzajemnych meczów międzypaństwowych.

Wzorując się na tym samym hasle związeki pływackie tych samych narodów poczęły rozgrywać słowiańskie mistrzostwa pływackie.

Jak więc z powyższego wynika to idea generalnej próby sportowej narodów słowiańskich jest rzeczą bardzo aktualną i idea przyświecająca wszystkim działaczom sportowym narodów słowiańskich.

Chęć tej rywalizacji uwidoczniła jest na polu wszystkich niemal gałęzi sportów, — może nie w tej samej formie, w każdym razie chętnie szukamy sprawdzianu, któryby był wykładnikiem ogólnego poziomu sportowych sił słowiańskich i w ten sposób urobić sobie opinię o hegemonji sportowej słowiańszczyzny.

W obecnej chwili dokładny sprawdzian posiadamy jedynie co do lekkiej atletyki, sportów wodnych i zimowych. W innych działach sportu jakkolwiek odbywają się rokrocznie spotkania międzynarodowe, nie posiadamy dokładnego przeglądu i stosunku

sił — zwłaszcza, że jeszcze nie wszystkie narody słowiańskie rywalizują ze sobą sportowo.

Ogólne porównanie sportu słowiańskiego systemem punktacji olimpijskiej byłoby niezwykle ciekawe.

Jest rzeczą widoczną, że postęp rozwoju sportowego w Polsce, a zwłaszcza najklasycyjszych dziedzin zawdzięczamy w znacznej mierze niezwykle ambitnemu współzawodnictwu wszechsłowiańskiemu. Walka na tem polu od kilku lat trwa niezwykle zacięta, ku naszemu dobru i naszych pobratymców.

Wyrobieni w tych walkach coraz śmielej możemy już rzucać wezwania narodom, które o naszym sporcie mało co wiedziały, a dzięki temu nas bagatelizowały. Dziś nie potrzebujemy już wpraszać się na boiska zagraniczne, gdyż z wielu stron napływają coraz częstsze propozycje nawiązania przyjaźielskich stosunków sportowych i wzajemnego współzawodnictwa.

Największym naszym egzaminem poziomu sportowego z natury rzeczy będą każdorazowo olimpiady, do których musimy przygotowywać się bardzo skrupulatnie i intensywnie.

Jesteśmy jeszcze ciągle bardzo spóźnieni, ażeby więc wszystkie zaległości nadrobić jaknajrychlej musimy obrac sobie drabinę pewną i niezawodną, po której rzucając się do góry osiągnęlibyśmy w krótkim czasie wyżyny sportów skandynawskich, amerykańskich, germańskich i t. d.

Wspólną taką drabiną dla wszystkich sportów byłyby moim zdaniem w nowej koncepcji. Igrzyska wszechsłowiańskie dla wszystkich gałęzi sportu, które co dwa lub cztery lata odbywałyby się na wzór igrzysk północnych, wszechniemieckich i t. p.

Wówczas cały sport słowiański co jakiś czas organizowałby się, mobilizował, walczył o palmę pierwszeństwa, a tem samem przeciwstawił skutecznie konkurencji innych ras odgrywających bezapelacyjną jak dotąd rolę.

Poza walorami pierwszorzędnej natury sportowej takich igrzysk, narody słowiańskie w wielkiej rodzinie narodów zyskałyby od razu na autorytecie, tworząc siłą rzeczy potężny blok, z którym musiałby się liczyć każdy kongres międzynarodowy, tak małe nieraz zwracający uwagę na głosy i żądania delegatów polskich, czeskich i t. d.

Przystępując do strony praktycznej i finansowej tak projektowanych zawodów wszechsłowiańskich, uważam, że zmobilizowanie wysiłków i funduszy wszystkich związków wspólnie, które w oderwaniu i poniekąd na własną rękę rokrocznie pracują w tym samym kierunku, dla urządzania jednej potężnej imprezy wspólnej, byłoby w rezultacie wielką ekonomją.

W tym wypadku i nasz Związek Polsk. Związk. Sportowych wraz z Polskim Komitet. Olimpijskim miałby szerokie pole do działania.

Za parę lat Warszawa będzie ze wszystkich państw słowiańskich, stolicą wyposażoną w najpiękniejsze tereny i urzędnia sportowe.

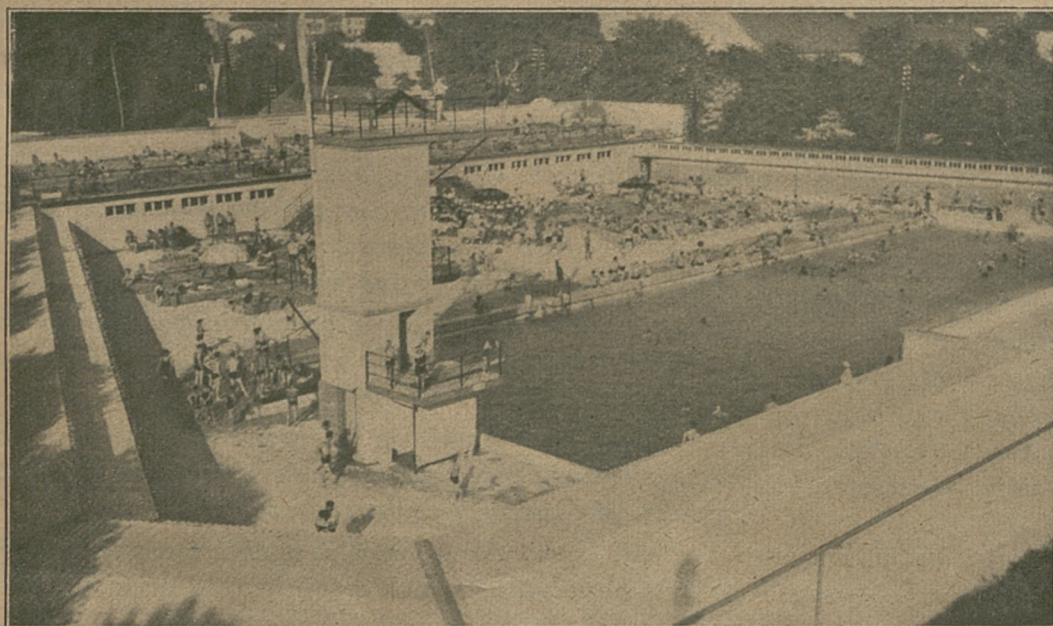
Trudno żywić nadzieje, ażebyśmy mogli po Igrzyskach olimpijskich w Los Angeles szybko pozyskać dla Polski mandat zorganizowania u nas światowej olimpiady.

Zaszczytu tego dostąpi przedewszystkiem Berlin, Rzym, względnie jakaś inna stolica europejska.

Zadowolnijmy się więc marazie Igrzyskami słowiańskimi, które pod względem organizacyjnym będą dla nas dobrą próbą i reklamą, a wówczas możemy śmiało wysunąć żądanie powierzenia Polsce organizacji Igrzysk Olimpijskich.

Jerzy Misiński.

prezes Pol. Zw. Lekkoatlet.



Nowowzbudowana pływalnia miejska w Lublinie, w której odbędą się w sierpniu roku przyszłego IV mistrzostwa słowiańskie.

### RAKIETY TENISOWE

wytwórni LUDWIKA WAHLA  
od złotych 20.—

Naprawa rakiet. Nowe naciągi  
o wysokiem napięciu strun.

Solidnie, szybko i tanio  
Zakład istnieje od 1893 r.

Chmielna 58. vis a vis Dworca.

### XII Kolarski „Pierwszy Krok STADJONU“

rozegrany

zostanie 29-go września  
na przestrzeni 25 i 50 km.

Biegi te

dostępne są wyłącznie dla nie-  
licencjonowanych, przyczem w  
biegu 25 km. nie mogą starto-  
wać poprzedni jego zwycięzcy.

Zapisy w redakcji „STA-  
DJONU“ do dn. 26 b. m.

Wpisowe do biegu 25 km. — 1 Zł.  
a do biegu 50 km. — 2 Zł.

# ROLA WOJSKA W NASZYM WYCH. FIZYCZNYM

Doniosłe znaczenie propagandowe — Trudności w pracy wewnętrznej.

Niewiem, czy jest państwo, w którymby armja tak wybitnie ponosiła zasługi koło rozwoju wychowania fizycznego i sportu, jak u nas. Intensywny ten udział naszej armji w pracy nad ugruntowaniem idei kultury fizycznej datuje się od chwili zakończenia działań wojennych — od 1921. Podobną, acz nie w tym stopniu, rolę odegrali w ubiegłym stuleciu w swym kraju oficerowie szwedzcy wychowankowie instytutu sztokholmskiego, lecz w jakże korzystniejszych warunkach! W innych natomiast krajach rzecz się ma naogół wręcz odwrotnie: udział armji w życiu sportowym cywilnym — w szerokim tego słowa znaczeniu — jest raczej bierny. Armje oczekują i wymagają od swych społeczeństw, aby im dostarczono wyrobionego już fizycznie i sprawnego rekruta, a same ograniczają się wyłącznie do wyrobienia w młodym żołnierzu sprawności bojowej, której podstawą jest właśnie ta sprawność ogólna, nabyta przez rekruta przed jego przyjściem do szeregów w szkole i w stowarzyszeniu.

Ten stan rzeczy w innych krajach jest dla nas narazie niedosięgłym ideałem. Społeczeństwo nasze nie jest jeszcze w możności dać armji co roku tysięcy sprawnych fizycznie rekrutów, bo nie jest jeszcze do tych zadań przygotowane. Brak sił instruktorskich, urządzeń, niewielka liczba dobrze organizacyjnie postawionych towarzystw, słabe jeszcze postawienie wychowania fizycznego w szkolnictwie — wszystko składa się na to, że armja nasza zdana jest w swej pracy wychowawczej tylko na siebie, a nawet jest zmuszona wyjść poza swe szeregi i bezpośrednio pracować wśród społeczeństwa cywilnego przysposabiając sobieLawczasu młodych obywateli do przyszłej ich służby wojskowej. Tak się już szczęśliwie złożyło — podobnie jak ongiś w Szwecji — że pierwszymi w Odrodzonej Polsce na nowoczesnych metodach wyszkolonymi instruktorami wychowania fizycznego byli oficerowie — wychowankowie Centr. Szkoły poznańskiej. Narastająca z roku na rok ich liczba dzieliła swą pracę między wojsko i organizacje cywilne, a nawet w szkole średniej oficer — wychowawca fizyczny był i jest zjawiskiem nierzadkiem. Trzeba to wyraźnie podkreślić, gdyż samo wojsko nie miało i do dziś dnia nie ma jeszcze dla siebie dostatecznej liczby instruktorów wychowania fizycznego. Jednak, pracując na dalszą metę, nie zawahało się przed tą ofiarą.

Jak wyżej wspominałem, udział wojska w pracach nad wychowaniem fizycznym społeczeństwa cywilnego datuje się od r. 1921. Pierwsze wydane w tym i następnym roku regulaminy i instrukcje nakazują wyraźnie współpracę referentów wych. fiz. z organizacjami cywilnymi, oraz krzewienie idei wych. fiz. i sportu w społeczeństwie cywilnym. I w ślad za tem powstaje w prawie wszystkich garnizonach szereg klubów wojskowych, przy których — zwłaszcza w środowiskach sportowo zaniedbanych — skupia się niejednokrotnie całe życie sportowe

młodzieży cywilnej. Owe tak nam dziś dobrze znane wojskowo-cywilne WKS-y wciąż gęnęły do sportu masę młodzieży i usportowały niejedną ośrodek.

Wysiłkiem pułków powstało w całym kraju mnóstwo boisk sportowych, przystani wiosłarskich i t. p., które do dziś dnia stanowią — przeważnie na kresach — jedyne tereny do ćwiczeń tak dla wojska, jak i dla miejscowych organizacji sportowych i przysposobienia wojskowego. Pracę armji czynnej pogłębili oficerowie przysposobienia wojskowego czyniąc z wychowania fizycznego przedmiot podstawowy w rozsiąanych po całym kraju stowarzyszeniach p.w.

Znanem jest powszechnie zjawisko, obserwowane w pierwszych latach rozwoju naszych organizacji sportowych, że organizacje te cierpiały na brak ludzi na stanowiska organizatorskie i kierownicze. I tu, w życiu organizacyjnym naszego sportu, armja odegrała poważną rolę, dając do zarządów poszczególnych związków i klubów szereg wybitnych jednostek, dzięki którym organizacje te osiągnęły dziś wysoką sprawność organizacyjną.

Jeśli chodzi o pracę nad wychowaniem fizycznym wewnątrz swego wojska, to, aby lepiej tę pracę ocenić, trzeba sobie na wstępie uprzytomnić, w jakich warunkach wojsko pracuje, t. j. jaki dostaje element żołnierski, jakimi rozporządza urządzeniami, instruktorami i — czasem. Wreszcie jakie wymagania stawia wychowaniu fizycznemu służba wojskowa, gdyż tylko pod tym kątem może być wychowanie fizyczne w wojsku traktowane. Oświetlenie warunków pracy nad wychowaniem fizycznym w wojsku jest tem konieczniejsze że rezultaty tej pracy, acz wielkie, są mało efektowne, a widoczne tylko sporadycznie i nierzadko oceniane tylko przez dobrze orientujących się znawców. Niejednokrotnie słyszy się utyskiwania, że w wojsku nie pielęgnuje się tego lub owego sportu, że przez wojsko możnaby propa-

gować sporty, które się w Polsce nie przyjęły, np. rugby, i t. d. i t. d. Dowodzi to tylko ko niezajomości warunków pracy wojska i jego zadań.

Prace wojska w zakresie wychowania fizycznego i sportu musimy rozpatrywać w dwóch kierunkach: wychowanie fizyczne i poniekąd sport szerokich mas żołnierskich które mało lub co częściej wcale z ćwiczeniami fizycznymi się przed służbą nie stykały, oraz wychowanie fizyczne i sport kadry zawodowej i tej skromnej ilości szeregowych niezawodowych, która z istotą i treścią sportu przed służbą wojskową miała sposobność się zapoznać. Grupa pierwsza stanowi właściwy i najbardziej istotny obiekt pracy wojska, grupa druga jest tylko jakgdyby świadectwem kultury fizycznej wojska, dokumentującym należytę jego stanowisko w sporcie polskim.

Grupa pierwsza, stanowiąca gros wojska — to surowa fizycznie, ocieślała i niesprawną młodzież wiejska, nosząca niejednokrotnie ślady jednostronnej pracy na roli. Młodzież ta nie jest przygotowana pod względem sprawnościowym ani do służby wojskowej, ani też wogóle z ćwiczeniami fizycznymi nigdy się stykała. Wojsko więc, zamiast przystąpić z nią od razu do ćwiczeń fizycznych związanych z czynnościami żołnierza w polu, musi rozpoczynać prace od podstaw i odrabiać (i to w ograniczonym czasie) to, co zostało zaniedbane w szkole i stowarzyszeniu. O wprowadzeniu tej masy żołnierskiej do sportu rozumianego jako umiłowanie ruchu, trudno dziś jeszcze mówić. Wojsko co najwyżej może ośwoić ich z treścią sportu, a nauczyć tylko ćwiczeń poszczególnych, których opanowanie i umiłowanie może w przyszłości zrobić z wykonawcy pod przymusem chętnego i zapalnego sportowca. Narazie jednak trzeba się zadowolić małym, mianowicie tem, że ogół żołnierzy ćwiczy i oswaja się z istotą sportu. Sportowcy żołnierze zjawiają się później. A z duchem sportu zapoznają się młodzi żołnierze nie tylko podczas lekcji wychowania fizycznego, lecz także podczas wszelkich ćwiczeń wojskowych, gdzie rozbudzanie współzawodnictwa i umiłowanie ruchu wchodzi powoli do metody szkolenia wojska. I zbliża się chwila, że sportem stanie się w wojsku strzelanie, rzucanie granatem, walka bagnietem, przebywanie przeszkód, i t. d. i t. d. sportem uprawianym z zamiłowaniem, a nie tylko suchymi, starannymi odrabianiami ćwiczeniami. Ale na to trzeba jeszcze czasu. Trzeba, by rekrut wchodził do wojska z zamiłowaniem sportowemu. Dziś jednak tak nie jest i nie można żądać od wojska, by gwałtem szerzył sport wśród tych, co nigdy z ruchem i najprostszymi ćwiczeniami nic wspólnego nie mieli. Wojsko pracuje dla sportu polskiego na dalszą metę; nierozsądnym jednak byłoby żądanie by nam dostarczało na poczekaniu gotowych sportowców „en masse”.



Francuz Sera Martin wygrywa bieg 800 mtr. w Strassburgu.

Kpt. Dorożyński.

## PO ZWYCIĘSTWIE NAD CZECHAMI

Triumfy polskiej lekkiej atletyki nad Czechosłowacją odniesione tak przez panie jak i panów, cały szereg doskonałych wyników poziomem swym dorównujących uzyskiwanym na najlepszych bieżniach, skoczniach i rzutach świata, wysunęły nowe zadanie dla Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Musimy stwierdzić, że Polsce nie wystarczy nadal walki z państwami słowiańskimi, czy bałtyckimi. Dążąc naprzód ku coraz lepszemu, z hasłami olimpijskimi „wyżej, silniej, szybciej” przed sobą, musimy zwrócić się na zachód.

Kiedy lekka atletyka polska była młoda, a zawodnikom było brak doświadczenia i rutyny, którą nabywa się przez startowanie z silniejszym od siebie konkurentem, słusznie, że szukaliśmy wzorów w Czechach, czy Estonji. Uczyliśmy się od Klumberga, Jandery, Vohralika. Dziś nadszedł dla tej gałęzi sportu polskiego wiek dojrzały, dziś w wielu wypadkach prześcignęliśmy naszych nauczycieli.

Nie wolno nam jednak spocząć na laurach, abyśmy się nie cofnęli. Przeciwnie dążyć powinniśmy z postępem, a celem naszym powinno być dorównanie najlepszym na świecie. Przecież jako rasa nie jesteśmy gorsi od innych, mamy materiał w ludziach nadzwyczajny, chętny do pracy. Trzeba tyl-

ko umieć pracować, pracować, i jeszcze raz pracować i to nieraz całymi latami, bo czasami długo, długo trzeba czekać na wyniki i doświadczenie.

Kierunek polityki P.Z.L.A. powinien być ewolucyjny, powinien teraz polegać na dobieraniu dla naszej reprezentacji coraz to silniejszego przeciwnika. Panie nasze z powodzeniem startować mogą nawet przeciwko Niemkom, Francuzkom, Angielkom. Panowie niejednym sukcesem przysporzyliby barwom polskimi walcząc z Francją, Holandją, Szwajcarią, Niemcami południowymi, wschodnimi, czy północnymi, no i z Włochami, z którymi należy wznowić spotkania, gdyż teraz korzystniejszy jest dla nas układ sił.

Jesteśmy najlepsi wśród państw bałtyckich, lepsi od Rumunii, najlepsi wśród państw słowiańskich. Nasza ambicja słowian została zadowolona, zatryumfowaliśmy nad znanymi na świecie całym konkurentami. Jeśli jednak chodzi o prasę zagraniczną to ta mało pisała o naszym sukcesie. To na zachodzie jeszcze nie imponuje. Trzeba dopiero uszczknąć parę punktów takim potęgą jak Francja czy Włochy, trzeba pobić którego z ich pupilów, a rozgłos pewny. Jak dobrze zrozumieli to właśnie ci sami Włosi, dzisiaj taka potęga lekkoatletyczna.

X Olimpiada w Los Angeles odbędzie się za trzy lata. Dziś to dla nas obojętne kto

zostanie mistrzem olimpijskim. Ale czy sport polski nie ma prawa myśleć o takiej dla siebie chwale? My musimy dążyć wszelkimi siłami do tego. Jednak kandydat na zwycięzcę olimpijskiego może wychować się jedynie na najlepszych stadionach, otrząskany w konkurencji i walce z najlepszymi. Takich przeciwników znajdziemy na zachodzie, tam musimy pójść, tam się uczyć.

Niech się nikomu nie zdaje, że jest to utopja, że pisze te słowa odważny śmiałek. Kilka lat temu nie mogliśmy wogóle myśleć o jakimkolwiek sukcesie, nawet z walki z Estonją i Łotwą, nie mówiąc już o Czechach, wychodziliśmy przegrani. Wyjazdy kilku zawodników zagranicę, kilka spotkań polskiej reprezentacji i dziś już pobiliśmy Czechów, niedościgniony kiedyś dla nas ideał. Czy tutaj mamy skończyć? Każdy da sobie właściwą odpowiedź.

Chcę jeszcze zwrócić P. Z. L. A. uwagę na nasze słabe punkty. Takimi są: skok w wyż, oszczep, tyczka. Musimy wychować sławy i w tych konkurencjach. Można to uczynić, jak w Niemczech, przez wyznaczenie jakichś specjalnych nagród za dobry wynik w tych konkurencjach, lub jak we Francji, poszukać nowych ludzi utalentowanych i ćwiczyć ich.

*Stefan Kostrzewski.*

## DZIESIĘCIOBÓJ

Jak lekka atletyka uchodzi za „królową sportów”, tak dziesięciobój jest jej koroną. Najlepszy dziesięcioboista danego kraju uważany jest powszechnie za najlepszego jego lekkoatletę. I słusznie, na konkurencję tę składają się przecież aż 10 konkurencji, wyczerpujących cały niemal program lekkiej atletyki. Ogromna popularność Klumberga, Hoffa, Osborna czy Yrjoli, mimo iż posiadali oni swe popisowe „numery”, w których sięgali ku rekordom światowym, polega przede wszystkim na tem, iż byli najlepszymi wieloboistami świata.

Typ dziesięcioboisty to najczęściej typ miotacza i skoczka, posiadającego największe zdolności do tych punktów, pozostałe trenującego już dla kompletu. Niezmiernie rzadkim wypadkiem jest tu atleta, nie posiadający zdolności, czy warunków do rzutów. Takim był Hoff, fenomenalny biegacz i skoczek, w kuli zaś np. osiągający 10 m.

Pierwszym z Polaków, który posiadał pierwszy, co prawda nieoficjalny, rekord w dziesięcioboju był Chełmicki z warszawskiego A. Z. S.-u. Wynik jego (z r. 1923) wynosił około 4.500 pkt. Do wyniku tego dorzucił z górą 700 pkt znakomity sportowiec Pogoni lwowskiej — Kuchar W., dwukrotny mistrz Polski w tej konkurencji.

Następnie wynik Kuchara poprawia Adamczak.

Z chwilą zjawienia się na horyzoncie sportu polskiego w r. 1924 Cejzika, dotychczasowi rekordziści zeszli w cień. Nasz as na Olimpiadzie w Paryżu osiąga 6329 pkt, a więc poprawia rekord o 1000 przeszło

punktów. Rekord ten, mimo iż leżał grubo poniżej jego możliwości, nie niepokojony przez nikogo, przetrwał aż do roku ubiegłego. Wyniki Cejzika uzyskiwane w tym czasie, pozwalały mu na przekroczenie kla-



*Świetny zawodnik wileński, Wieczorek, który pobił rekord w dziesięcioboju, osiągając 7040.58 pkt.*

sycznej granicy 7000 pkt. Niestety, zawsze w chwili decydującej, jakiś fatalny zbieg okoliczności stawał mu na przeszkodzie. I w roku ubiegłym, gdy był u szczytu formy, gdy poprawił cały szereg swych rekordów życiowych, gdy w pięcioboju uzyskał wspaniały wynik — przeszło 3600

pkt. zimowa wprost niepogoda popsuła mu szyki — przekroczył w Wilnie zaledwie 6600 pkt., bijąc na pociechę rekord.

W tym roku najgroźniejszy jego przeciwnik z pośród współczesnych. Wieczorek z Wilna, zawodnik nie posiadający wybitnych zdolności do któregoś z działów lekkiej atletyki (prócz tyczki), dzięki żelaznej wytrwałości w swej mrówczej pracy, przekracza przed kilku dniami na mistrzostwach swego okręgu tę wymarzoną granicę, uzyskuje 7040 pkt. i wydziera Cejzikowi rekord. Czy wydziera mu również i tytuł najlepszego dziesięcioboisty? Trudno jeszcze w tej chwili dać twierdzącą odpowiedź.

Niezmiernie zatem interesujący przebieg będzie miała walka tych dwu godnych siebie rywali w dziesięcioboju, który odbędzie się 14 i 15 września w Warszawie.

Cejzik—Wieczorek, to pojedynek, w którym zwycięzca będzie musiał zdobyć ponad 7 tysięcy punktów. Któż wygra? Za Cejzikiem przemawia własny teren, większa rutyna i ambicja, ale tej ostatniej nie brak i Wieczorkowi.

*W. K.*

Z inicjatywy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Państwowej Szkole Higjenu odbyły się w miesiącu lipcu i sierpniu r. b. dwa wakacyjne kursy dokształcające z zakresu higjenu dla nauczycieli szkół powszechnych. Na kursa uczęszczało 118 słuchaczy kierowników szkół i nauczycieli ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

# MISTRZOSTWA POLICYJNE

## Masowy udział zawodników

W Królewskiej Hucie rozegrane były w dniach od 5 — 8 b. m. doroczne ogólnopolskie zawody policyjne przy udziale około 400 zawodników. Zawody te wykazały kolosalną poprawę wyników i poziomu sportowego wśród „granatowych mundurów” i były pięknym widowiskiem sportowym.

We czwartek zebrali się zawodnicy na rynku w Katowicach, następnie wyruszyli na Plac Wolności złożyli wieniec na pylonie nieznanego powstańca.

Otwarcie zawodów na Stadjonie w Królewskiej Hucie dokonał pan Wojewoda Grażyński.

### Lekka atletyka.

Wyniki konkurencyj lekkoatletycznych, do których startowało najwięcej zawodników, były następujące: 100 m — 1) Wójcik (Lwów) 118, 2) Maćkowiak, 3) Lokajski (oba Warszawa), 4) Mitas (Śląsk), 200 m — 1) Maćkowiak 24 s., 2) Wójcik, 3) Mitas (Śląsk), 4) Janicki, 5) Kalinowski, 400 m — 1) Duczakowski 55.6, 800 m — 1) Sawaryn (Lwów) 2:12 (w przedbiegu 2:09), 2) Borowiecki (Łuck) 2:13, 3) Korzewo (Nowogródek), 3000 m — 1) Sawaryn 9:51.6, 2) Szwarz (Białystok) 10:15, 3) Smaga (Kraków), 10 klm — 1) Sawaryn 36:19.8, 2) Smiga (Śląsk) 39:57, 3) Puch (Lublin), 4) Bucko (Białystok), 110 m płotki — Kossowski (Kraków) 18.6, 2) Warwas (Śląsk), 3) Puch (Lublin), 4) Tyrkiel (Kraków), 4×100 m — 1) Śląsk 47.6 sek., 2) Lwów, 3) Kraków. Sztafeta olimpijska — 1) Lwów 3:40.2, 2) Łuck, 3) Śląsk, skok w dal — 1) Kossowski 629, 2) Nasid (Lwów), 3) Lokajski (Warsz.), 4) Moszczeński, 5) Klewek, skok o tyczce — 1) Mitas (Śląsk) 3.00, 2) Lokajski, 3) Kwasek, 4) Gabryszewski, w wyż — 1) Lokajski, kula — 1) Graniczny (Śląsk), 2) Kartasiński (Warsz.) 3) Begaj (Lwów), 4) Adamczyk (Kielce), dysk — 1) Jucha (Lwów) 36.69, 2) Wójcik, 3) Adamczyk (Kielce), 4) Kartasiński, oszczep — 1) Lokajski 45.78, 2) Rut (Lwów) 43.70, 3) Jeziolkowski, 4) Skiba, granat — 1) Jeziolkowski (Poznań) 60.61, 2) Markiewicz (Lwów) 58.57, 3) Naróg, 4) Graniczny.

### Zapasy.

W meczu Sokół—Policyjny K. S. wyniki były następujące:

Waga musza: Hampel (Sokół Katowice) zwycięża Sype (Policyjny KS. Katowice) w 10 min. Waga lekka: Musioł (Policyjny KS.) zwycięża Szymika (Sokół Katowice) w 7 min. Waga półśrednia: Gruszka (Policyjny KS.) zwycięża Mańkę (Sokół Katowice) w 7 min. Waga półciężka: Kalamala (Policyjny KS.) — Grychtoł (Sokół Katowice) walka nierozstrzygnięta. Waga ciężka: Gałuszka (Sokół Katowice) — zwycięża Kicińskiego (Policyjny KS.) w 3 min.

### Marsz 35 klm.

W zawodach marszowych zwyciężył: zespół Okr. Łódzkiego czas 3 godz. 20 m. 15 sek. przed zespołem Okr. Lwowskiego czas 3 godz. 20 m. 20 s. i zespołem Okr. Śląskiego czas 3 godz. 27 m. 20 s.

### Szermierka.

Oto rezultaty turnieju:

Szpada: 1) Świerczyński (Śląsk), 2) Małysiak (Warszawa), 3) Rokicki (Warszawa).

Flordt: 1) Świerczyński (Śląsk), 2) Śliwka (Śląsk), 3) Toś (Śląsk).

Szabla: 1) Małysiak (Warszawa), 2) Świerczyński (Śląsk), 3) Zawadzki (Śląsk).

### Kolarstwo.

W biegu 50 km. zwycięstwo przypadło Synowcowi (Warszawa) 1 godz. 47 m. 15 s. 2. Babiarz Fr. Lwów 1 godz. 47 m. 16 s. 3. Gronczewski (Warszawa) 1 godz. 47 m. 18 s.

Drużynowa klasyfikacja kolarska jest następująca: 1) Warszawa 5:25:17 (3 zawodników), 2) Łódź, 3) Lublin, 4) Pomorze.

### Strzelanie.

Rezultaty zawodów strzeleckich były następujące: broń małokalibrowa długa — 1) Zespół Lwowa — 787 punktów, 2) zespół Śląska 775 punktów. Punktacja indywidualna: 1) Czudzin (Wilno) 274 punktów, 2) Drozdowski (Śląsk) 271 pkt., 3) Prokop (Lwów) 269 punktów. Punktacja zespołowa we wszystkich konkurencjach: (karabiny, pistolety, broń małokalibrowa długa, broń małokal. krótka). 1) Zespół Wilno 1489 punktów, 2) Zespół Lwów 1401 punktów, 3) Zespół Śląsk 1340 punktów.

W strzelaniu z karabinów wojskowych wygrał zespół Wilna 337 pkt. przed Lwowem 331 i Śląskiem 315 p. Jednos'kowo — 1) Prokop (Lwów) 118 pkt, 2) Derecki (Wilno) 117 pkt, 3) Dzwoniarek (Nowogródek) 115 pkt. Strzelanie z pistoletów — 1) Wilno 218 pkt, 2) Lwów 188 pkt, 3) Łódź 174 pkt, jednostkowo — 1) Derecki (Wilno) 97 pkt, 2) Brokowski (Polesie) 83 pkt, 3) Ferdynus (Łódź) 81 pkt.

### Piłka nożna.

Mecz między Policyjnym K. S. a drużyną Ruch Ib. wygrała Policja 5:0 (2:0). Bramki zdobyli: Jadwiszczak, Riesner, Belok, Pfeifer i Pleunia. Sędziował p. Richter.

### Boks.

W walkach wstępnych rezultaty były następujące: waga lekka: zwycięża w pierwszej rundzie przez k. o. Górny (Śląsk); waga półśrednia: Łępczyński Wołyń zwycięża w pierwszej rundzie przez k. o. Puchalskiego Polesie, Maślorz Śląsk zwycięża w pierwszej rundzie przez k. o. Kostrzewę Kielce; waga średnia: Galiński Warszawa zwycięża w dru-

giej rundzie przez poddanie się przeciwnika Opasę Śląsk; waga półciężka: Branicki Łódź zwycięża na punkty Wilka Śląsk. Begaj Lwów zwycięża w drugiej rundzie przez k. o. Tomaszewskiego, Warszawa.

### Wyniki finałów:

Waga lekka: Górny (Śląsk) zwycięża w drugiej rundzie Wiercimolka (Śląsk) przez k. o.; waga półśrednia: Wende (Śląsk) zwycięża w drugiej rundzie Leszczyńskiego (Wołyń) przez k. o.; waga średnia: Kulesa (Śląsk) zwycięża na punkty Galińskiego (Warszawa); waga półciężka: z powodu rezygnacji Branickiego (Łódź) zwycięża walkowerem Begaj (Lwów); waga ciężka: Targowski (Warszawa) zwycięża na punkty Rusta (Śląsk).

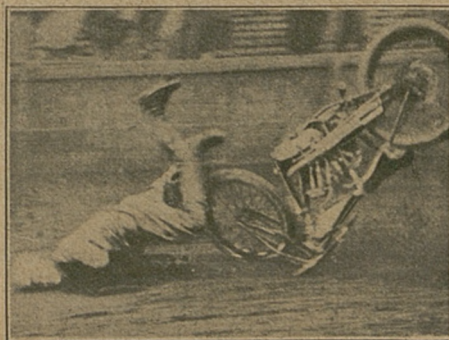
W ramach zawodów rozegrano także mecz bokserski pomiędzy policyjnymi reprezentacjami Polski i Austrii z wynikiem remisowym 7:7. Oto wyniki: Semrad (A) bije Stosza (P) przez k.o., Górny (P) bije Kampa (A) na punkty, Synoczek (P) bije Schobla (A) na pkt., Magiar (A) zwycięża Wende na punkty, Zechetmeier (A) bije Kulesę (P) przez poddanie, Rauter (A) i Seidel (P) walczy na remis, wreszcie Wocka (P) bije Anderschulza (A) przez dyskwalifikację

### Pływanie.

Konkurencje pływackie dały nast. wyniki: 100 m. — Jurkowski (Warsz.) 1:27.2, 2) Malanko (Wilno), 3) Trat (Warsz.), 400 m. — 1) Jurkowski 7:17.4, 2) Kukliński (Wilno), 3) Malanko; 1500 m — 1) Jurkowski 30:09.6, 2) Kukliński, 3) Lepczyński (Śląsk); 100 m. na wznak: — 1) Kukliński 1:31, 2) Trat, 3) Gnyp (Śląsk); 200 m. st. klas.: — 1) Jurkowski 3:37.2, 2) Lepczyński, 3) Łepczyński (Stamislawów); 4 × 50 m.: — 1) Wilno, 2) Śląsk; skoki z wieży — 1) Brzoza (Śląsk), 2) Morawiec (Śląsk), 3) Skorak (Wilno); skoki z trampoliny — 1) Skorak, 2) Morawiec, 3) Brzoza; nurkowanie: 1) Łepczyński, 2) Brzoza.

## SPORTY MOTOROWE

Raid motocyklowy urządzony przez K. K. C. i M. Trasa szła okólnie przez Bieleńsko i Nowy Targ ze startem i metą w Krakowie. Wyniki: klasa 250 ccm: — 1) Zakrzewski 24 pkt.; klasa 500 ccm. — 1) Richter (Harley) 28 pkt, 2) Hennel (Ariel) 23 pkt., 3) Wojda (BSA) 21 pkt., 4) Rozenberg (Ariel) 19 pkt., 5) Würstl (FK) 12 pkt., 6) Gargul (AJS) 11 pkt. Poza konkursem Syrek (Ariel) 30 pkt. Klasa ponad 600 ccm: 1) Damski (Harley 1200 ccm.) 30 pkt., 2) Pizel 18 pkt., 3) Gawlik. Puchar Ilustrowanego Kurjera Codziennego za najlepszy czas zdobył (po losowaniu z Damskim) Hołuj na Harley'u.



Ciekawy moment wypadku motocyklowego na zawodach w Anglii.

Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych zorganizował wycieczkę morską na Gotland i do Sztokholmu, która, mimo niewielkiej frekwencji, udało się doskonale.

# MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W WARSZAWIE

Petkiewicz zwycięża Nurmiego — Akademicy polscy biją węgierskich — Doskonałe wyniki Konopackiej i Schabińskiej

W ubiegłą sobotę i niedzielę Warszawa, nietylko sportowa, przeżywała nielada sensację w postaci gościnnych występów Nurmiego na bieżni AZS-u w parku im. I. Paderewskiego. Wszystkie stolice zachodnio-



Nurmi prowadzi przed Petkiewiczem w biegu [na 4 mile angielskie.

europęjskie miały już zaszczyt podziwiania u siebie znakomitego Finna, jak bił bezapelacyjnie najlepszych biegaczy miejscowych, niewiele z nich jednak mogło oglądać Nurmiego pokonando, naprawdę niewiele mogło entuzjastycznie śmiać się triumfem swego syna nad tym rekordzistą rekordzistów świata... Lekka atletyka polska, tak opóźniona w swym rozwoju, o kilkadziesiąt lat młodsza od europejskiej, doczekała się wreszcie takiego sukcesu, o jakim jęszcze przed kilku dniami najzapaleńszy jej entuzjasta nawet nie śmiał marzyć, doczekała się, że Polak w walce piersią w pierś pokonał samego Nurmiego...

Nazwisko Nurmiego zelektryzowało całą Warszawę: przez kilka dni wszyscy tylko o nim mówili, nim się entuzjastowali, rozważali szansę Petkiewicza. Jednym słowem cała Warszawa zachorowała na Nur-

miego. To też niewidziane dotychczas na zawodach lekkoatletycznych tłumy publiczności, mimo niepewnej pogody w każdej chwili głożącej deszczem i przejmującego zimna, obległy bieżnię A.Z.S.-u, osiągając w sobotę liczby 5000 osób, w niedzielę nawet 8000, nabijając szalenie trybuny.

Jakże więc niesłusznie pomawiano Warszawian o obojętność względem „królowej sportów”, owszem może się ona stać ich ulubienicą, o ile oczywiście odpowiednie czynniki postarają o rzeczywiście poważne imprezy, i zamiast dotychczasowych deficytów śmiało może dawać poważne dochody.

Przebieg tego pojedynku Nurmiego z Petkiewiczem na dystansie 3000 m. miał przebieg niezmiernie ciekawy i pouczający. Nurmi nie spodziewał się widać, że Polska posiada takiej klasy biegacza i potraktował ten bieg jako trening do niedzielnej próby bicia światowego rekordu na 4 mile. Po pierwszym okrążeniu prowadzonym przez Polaka, nie spodobało mu się widać jego tempo, i obojętny jak zwykle, wysunął się naprzód, radząc się swego historycznego stopera, trzymanego w ręku podczas biegu. Petkiewicz, zorientowawszy się w sytuacji, jako, że bieg odbywał się podczas bardzo silnego wiatru, szalejącego zwłaszcza na



Petkiewicz bije Nurmiego na finiszu w biegu na 3 km.

prostej przeciwległej trybunom, ukrył się za plecami Nurmiego i nie protestował. Po kilku okrążeniach, przebytych w morderczym

tempie (800 m. w 2:15, 1000 m. w 2:52, 1500 m. w 4:18, 2 km. 5:46), mogącym zarzącać najlepszych biegaczy świata, wzięwszy pod uwagę fatalne warunki atmosferyczne i nieelastyczną, twardą, a jednocześnie kruchą, obsuwającą się bieżnię, Nurmi zaczyna się oglądać, a widząc wciąż niezmordowanego Polaka deptającego mu po piętach, zlekka się denerwuje i niepokoi. Odsuwa się od bandy chcąc wypuścić Petkiewicza naprzód, lecz ten ani myśli prowadzić. Rad mierał Nurmi w dalszym ciągu musi dyktować tempo. Na ostatnich kołach wzmagają je, lecz zapóźno — Petkiewicz ma jeszcze zapas sił na tyle, by je wytrzymać i na finiszu przypuścić szturm ostateczny... Ku szalonemu entuzjazmowi, wśród nieludzkich ryków widowni obaj biegacze spurtują i Polak, młodszy i szybszy, wyrównuje, biegnie razem, nakoniec wysuwa się nieznacznie naprzód... Na trybunach istny szal — Nurmi pobity!

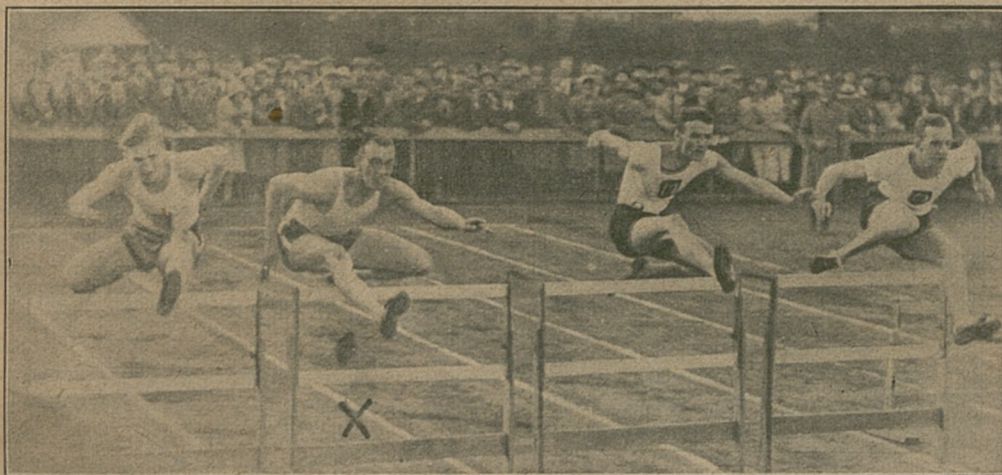
Po biegu Nurmi oświadczył, że przegrał z powodu zmęczenia długą podróżą, zawodami w Tallinie, no i z powodu wyrachowanej taktyki przeciwnika. Nie zmniejsza to ani na jotę sukcesu Petkiewicza, nie zmniejsza również jego triumfu fakt, że nazajutrz przegrał do Nurmiego 4 mile.

W biegu niedzielnym Nurmi od razu objął prowadzenie, przestał zwracać uwagę na kogokolwiek z zewnątrz i regulował tempo jedynie według zegarka. A tempo było piekielnie, takie samo, jak w biegu poprzednim jak świadczą międzyczasy — na 3000 m. 8:58; 4000 m. 12:04; 5.000 m. 15:12. I tu Petkiewicz wykazał nadzwyczajną swą klasę utrzymuje się za Nurmim zgorą 4 km. Dopiero na ostatnich dwu kilometrach, równo jak maszyna biegnący Finn, mimo iż cały czas walczył z wiatrem, zaczyna powoli odsuwać się od słabnącego Polaka. Na ostatnim kole odległość między nimi wzrosła do 50 m. Obaj zakończyli pięknym finiszem, obaj nagrodzeni burzą oklasków. Czas Nurmiego 19:35, o 19.4 sek. gorszy od rekordu światowego, Petkiewicza — 19:41,7.

Na całość dwudniowego mityngu, urządzanego przez AZS, złożyły się, prócz oczywiście występu Nurmiego, — rewanżowy mecz lekkoatletyczny M.A.F.C.—A.Z.S. i zawody kobiece z udziałem Czeszek.

Organizacja nie stała na wysokości zadania. Zawody rozpoczynały się ze znacznym opóźnieniem, zwłaszcza w sobotę, przeprowadzane były nieskładnie i niedołężnie.

Rewanż meczu lekkoatletycznego Miętyetemi Athletika es Football Club z Budapesztu, a warszawskim A.Z.S., a właściwie reprezentacją polskich A.Z.S.-ów, osłabioną brakiem Nowaka, przyniósł zwycięstwo Polakom stosunkiem punktów 53:46. Jak wiadomo akademicy nasi czerwcowe spotkanie przegrali w Budapeszcie 55:57. Do zawodów każdy klub miał prawo wystawić ogółem 10 zawodników, do każdej zaś konkurencji po dwu, punkty liczone 5 za pierwsze miejsce, 3 za drugie, 2 za trzecie i 1 za ostatnie. Polacy odnieśli 7 zwycięstw, Węgrzy — 2, w skoku w dal i sztafecie.



Po starcie biegu 110 mtr. przez płotki, w których zwyciężył Trojanowski (X) przed Kostrzewskim (pierwszy od lewej).



## Wyniki:

100 m. 1) Dobrowolski (P) 11 sek., 2) Balogh (W) 11,2, 3) Magdics (W), 4) Trojanowski II (P).

Czas Dobrowolskiego bardzo dobry, uzyskany jednak przy silnym wietrze w plecy.

400 m. 1) Kostrzewski (P) 51,8 sek., 2) Magdics 51,8 sek., 3) Piechocki (P), 4) Szentgyörgi (W).

Kostrzewski wygrał po niesłychanie zajętej walce ze wspinał się finiszującym, w oczach go dochodzącym, Węgrem. Piechocki zdecydowanie od obu słabszy. Czas niedzwyczajny, uzasadniony pogodą.

1000 m. 1) Malanowski (P) 2:40,6, 2) Jaworski (P) 2:42, 3) Kassai (W) o 30 m., 4) Szentgyörgi (W).

Niespodziewane zwycięstwo Malanowskiego.

110 m. przez płotki. 1) Trojanowski (P) 15,5 sek., 2) Kostrzewski 15,6, 3) Ferenczy (W) 16, 4) Denez (W).

Kostrzewski zrobił i tu furorę, silnie nawiązując Trojanowskiego. Obaj zrewanżowali się Ferenczemu za porażkę w Budapeszcie.

400 m. p. pł. 1) Kostrzewski 55,8 m., 2) Ferenczy 58,8 sek., 3) Denez, 4) Malanowski.

Mimo niesprzyjających warunków Kostrzewski znowu uzyskuje doskonały wynik. Malanowski bardzo słaby.

Sztafeta szwedzka (100 + 200 + 300 + 400 m). Na wzór zachodnio-europejski obie sztafety zostały zdyskwalifikowane; polska — za jakoby wytrącenie przez Dobrowolskiego pałeczki przeciwnikowi, w chwili, gdy ten zabiegał mu tor, za co zaś z kolei zdyskwalifikowano i Węgrów. Rozstrzygnięcie takie jest co najmniej nielogiczne: gdyby Węgrzy nie włożyli Dobrowolskiemu w drogę, nie byłby zgubił pałeczki. Nie można tu posądzać Polaka o złą wolę, a karze się przecież za przewinienie. Sztafeta polska, która faktycznie bieg wygrała (w czasie 2:04) niesłusznie zatem została zdyskwalifikowana.

Sztafeta 4 × 400 m. 1) M.A.F.C. (Denez, Szentgyörgi, Ferenczy, Magdics) w czasie 3:29,4, 2) A.Z.S. (Malanowski, Jaworski, Piechocki, Kostrzewski) w czasie 3:29,5.

Wyjątkowo słabo pobiegł Jaworski, tracąc kilka metrów for wyrobione przez Malanowskiego. Piechocki odrabia tę stratę na Ferenczym i oddaje pałeczkę Kostrzewskiemu z przewagą jakichś dwu metrów. Niestety, doskonały Magdics, nadludzkiem wysiłkiem bije Kostrzewskiego na finiszu o piers, ku ogólnemu zdziwieniu. Porażki Kostrzewskiego nikt się nie spodziewał.

Skok w dal: 1) Balogh 6,93 m., 2) Magdics 6,51 m., 3) Dobrowolski 6,06 m., 4) Trojanowski.

Ważne zwycięstwo Węgrów. Dobrowolski zapomniał, jak się skacze: nie wychodził mu rozbieg, tak, że ani jednego skoku nie oddał w granicach swych możliwości.

Skok o tyczce: 1) Adamczak (P) 3,50 m., 2) Kiraly (W) 3,40 m., 3) Friedruech (W) 3,30 m., 4) Jaworski 3,10 m.

Adamczak zrewanżował się za zawód jaki sprawił na meczu z Czechami, wciąż jednak obsuwał się po tyczce. Przewyższając go świetnym stylem Kiraly po za konkursem skoczył 3,65 m.

Rzut dyskiem: 1) Baran (P) 42,84 m., 2) Regös (W) 40,99 m., 3) Toth (W) 39,36 m., 4) Szydłowski (P).

Rzut kulą, rozegrany poza konkursem, z udziałem Węgrów dał zwycięstwo Baranowi 12,78 m., 2) Cejzik (Polonia) 12,57 m., 3) Regös 12,33 m., 4) Toth.

Zawody kobiece, będące beneficem Schabińskiej, która zrobiła ostatnio ogromne postępy w biegach, dały wyniki:

Bieg 80 m.: 1) Kurnickova (Cz) 10,4, 2) Schabińska (Legja) 10,7 sek., 3) Turecka (Makabi).

200 m.: 1) Hrebinova (Cz) 27,5 sek., 2) Schabińska 27,7, 3) Kurnickova (Cz).

80 m. p. pł.: 1) Schabińska 12,8 sek., 2) Sychrova (Cz) Schabińska w doskonałej formie. Raz jeszcze wykazała swą wyższość nad Sychrową, rekordzistką świata w biegu przez płotki. Wynik jej, lepszy od rekordu polskiego, nie będzie uznany z powodu wiatru.

800 m.: 1) Wiczorkiewiczówna (AZS) 2:44,3, 2) Wencłówna (Skra) o 60 m.

Sztafeta 4 × 100 m.: 1) drużyna czeska (Kurnickova, Sychrova, Ronsarova, Hrebinova 54,4, 2) drużyna polska (Chrupczałowska, Aleksandrowiczówna, Konopacka, Schabińska).

Wynik słaby, bieg mało ciekawy.

Skok w dal: 1) Sychrova 4,83 m., 2) Ronsarova 4,82 m., 3) Kuznickova 4,80 m., 4) Gorlofówna (AZS) 4,68 m.

Wyniki w skokach, zwłaszcza w wyż, słabe. Wybitna przewaga Czeszek, pod nieobecność doskonałych zawodniczek Grażyny.

Rzut dyskiem: 1) Konopacka (AZS) 37,15 m., 2) Gorzowska (A.Z.S) 32,70 m., 3) Vodickova 32,54 m., 4) Kobielska (Polonia) 31,99 m.



Schabińska wygrywa bieg 80 mtr. przez płotki przed rekordzistką świata, Sychrową, w rekordowym czasie 12,8 sek.

Konopacka przypominała się światu nowym wspinałym sztylem. Wynik swój zawdzięcza błyskawicznej szybkości wyrzutu i sile, a nie stylowi, który obecnie pozostawia u niej wiele do życzenia. Doskonale zapowiada się obdarzona wspinałymi warunkami fizycznymi Gorzowska.

Rzut kulą: 1) Konopacka 10,71 m., 2) Vodickova (Cz) 10,18 m. 3) Kotowska (A. Z. S.) 9,62 m. 4) Kobielska.

Rozegrane na koniec dwie konkurencje dla zawodników drugiej klasy dały wyniki:

300 m.: 1) Liebfeld (Makabi) 40 sek., 2) Miller (A.Z.S.), 3) Węgierkiewicz (AZS).

800 m.: 1) Pruszkowski (AZS) 2:09,8, 2) Miller, 3) Jagodziński.

Pruszkowski wyrabia się na dobrego zawodnika — jego wynik, osiągnięty w takich warunkach — bardzo obiecujący.

Wiktor Kwast.



Nurmi i Konopacka — mistrze olimpijscy na stadionie AZS-u.

Skok w wyż: 1) Tomankova (Cz) 1,35 m., 2) Sychrova 1,30 m. (w rozg. 1,35), 3) Ronsarova 1,30 m. 4) Schabińska 1,30 m.



Kostrzewski w biegu 400 mtr. zwycięża Magdicsa i Piechockiego.

## ZE SPORTÓW WODNYCH

**Pływackie mistrzostwa miasta** urządziła Sekcja Pływacka Sokół I w Grudziądzu. z następującymi wynikami: Panie: do lat 17-tu 50 m klasyczny — 1) Laskowska (K. S. Grudziądz) 53 sek.; ponad lat 17-cie: 50 m klas. — 1) Urbańska (Sokół IV) 1.03 min.; 100 m klas. — 1) Urbańska 2:22.2 min.; 100 m dowolny — Urbańska 2:22 min.; sko. ki pań: — 1) Adolffówna K. S. Grudziądz. Młodzież męska szkół powszechnych 50 m dowolny — 1) Bączyński Alfons 59.6 sek.; do lat 16-tu 50 m dow. — 1) Taczyński Z. 50.2 (Sokół I); 50 m klas. — 1) Anders Wład. (Szkola Handl.) 50.8 sek.; do lat 18-tu 100 m klas. — 1) Kątny (Sokół I) 2:02.2 min.; 100 m dow. — 1) Teske (K. S. Grudziądz) 1:55 min. Szkoły średnie 100 m dowolny — Szmelter (Semin naucz.) 1:58 min.; 100 m klas. — 1) Szyskowski (Gimn. Przyrodnicze). Panowie: 100 m dowolny poza konkurencją — 1) Krzesiński. (Bydg. Klub Pływ.) 1:56.6 min.), 1) Tomaszewski Z. (Hufiec Harc.) 2:03; 100 m klasyczny — 1) Bączyński Paweł (Sokół I) 1:48 min.; 200 m klasyczny — 1) Bączyński Paweł (Sokół I) 4:15 min. Skoki panów: — 1) Radzicki (Gimn. Mat.-Przyrodn.). Ogólna punktacja: Sokół I — 30 pkt., Sokół IV — 13 pkt., K. S. Grudziądz 13 pkt., Harcerze 7 p.

**Mecz pływacki w Poznaniu** AZS—Warta zakończył się zwycięstwem AZS 46:36. Wyniki techniczne: 100 m styl dowolny — Wolkenstein 1:33.4 przed Nieciołowskim, 100 m stylem klasycznym — Nadzieja 1:36.2 przed Kasprzakiem, 400 m stylem dowolnym — Wolkenstein 7:22, sztafeta 5×50 — Warta 3:36.1, 50 m stylem dow. pań — Ratajczakówna 51.6, 200 m styl klasyczny pań — Walkowiakówna 4.21.4. Skoki z trampoliny wygrał Bujak przed Maciejewskim, skoki z wieży również Bujak przed Grzechowiakiem.

**Ogólnozydowskie zawody pływackie** o puchar TOZ rozegrane na pływalni ZASS w Warszawie dały następujące wyniki. Panowie: 100 mtr. dow.: 1) Schrajzman (ZASS) 1:08.4 sek., 2) Soldinger II (Makabi — Kraków) 1:17.6 sek., 3) Schrajzman II (ZASS) 1:18 sek. 100 mtr. klas.: 1) Ritterman II (Makabi — Kr.) 1:30.9 sek., 2) Soldinger II 1:31.5, 3) Kestenberg (ZASS), 100 mtr nawznak 1) Schoenfeld (Makabi — Kr.) 1:38.3, 2) Ritterman II 1:44.2, 3) Soldinger III. 500 mtr dow.: 1) Nadaner (ZASS) 10:12.4, 3) Prywes (ZASS), 3×50 m zmiennym: 1) Makabi — Kr. 1:56, 2) ZASS I 2:02.4, 3) ZASS II. 4×50 m dow.: 1) Makabi — Kr. 2:16.8, 2) ZASS I 2:17.2, Panie: 200 mtr. klas.: 1) Eeilgutówna (Makabi — Kr.) 3:50.8, rekord okr. krakowskiego pobity, 2) Schrajberówna (Makabi — Kr.) 4:03.5, 3) Sandberżanka (ZASS). 50 m. dow.: 1) Sandberżanka 43.2 sek., 2) Schrajberówna 45.6 sek., 3) Reilgutówna 45.8 sek. 3×50 m dow.: 1) Makabi — Kraków 2:34.7, ZASS 3:42, 3) Makabi — Kraków II Puchar TOZ-u zdobyła na własność Makabi krakowska, zwyciężając w punktacji ogólnej ZASS 250:156 pkt. Jednocześnie odbyły się zawody młodzików oraz zawody szkolne uczelni żydowskich.

**Wyniki zawodów YMCA** w Warszawie były następujące: 50 m styl dowolny — Bala 48 sek., 100 m styl dowolny — Dewitz 1:42.9, 200 m styl klasyczny — Dewitz 3:57 oraz 400 m styl dowolny — Jodłowski 8:56.4. Zawody odbyły się na pływalni A. Z. S. w Parku Skaryszewskim

**We Lwowie** wyniki zawodów przedstawiają się następująco: 30 m I kl. — 1) Engler (Pogoń) 33.2 sek. Bieg 50 m dla młodzieży do lat 18-tu — Wolf (Pogoń) 37.8 sek. Bieg 50 m pań — 1) Rogożanka (Lechja) 1 m. 8 sek. Bieg 100 m — Rogulski (Pogoń) 1 m. 39.2 sek. Bieg 100 m nawznak Futerkówna (Pogoń) 2 m. 5.8 sek. Bieg 100 m stylem klasycznym — Diner 1 m. 36.1 s. Bieg 300 m stylem klasycznym dla pań — Futerkówna 11 m. 23.1 s. — rekord okręgowy. Sztafeta 3×100 m — Pogoń 4 m. 46.4 s. (rekord okręgowy), Konkurs skoków wygrał Świdorski (Lechja) 4 pkt.

**Na kobiecych regatach** Warszawskiego Klubu Wioślarek w dniu 15 b. m. startować będą wioślarki angielskie z Ace Rowing Club. W biegu czwórek weźmie udział osada Linton, Emmett, Lorell, Boddington, sterniczka Heath, a w biegu jedynek — Kirton Georges.

**Wyznaczone na 8 b. m.** międzyklubowe regaty wioślarskie na Wiśle pod Warszawą nie odbyły się z powodu zbyt wielkiej fali i odbędą się 15 b. m.

**W Łucku** rozegrano regaty wioślarskie organizowane przez Ł. T. W.

**Regaty żeglarskie** Wojskowego Yacht. Klubu dały następujące wyniki: łódzie o 5 mtr. kwadr. żagla — 1) Morsen (WYK), 2) Leisza (WKW-Modlin), 3) Ołtarzewski (YKP), 4) Musiał (Wisła), 5) Goszczyński (AZS), łódzie o 15 mtr. kwadr. żagla 1) Kuśnierz (WYK), 2) Krzyżanowski (WYK), 3) Zaleski (AZS), łódzie o 15 mtr. kwadr. żagla — 1) Lisicki (WTW), łódzie o 20 mtr. kwadr. żagla — 1) Osieński (WYK), łódzie turystyczne (klasa H) — Kuśnierz (WYK), 2) Osieński (WYK). Wiatr silny i duża fala.



Podgórski (WTC), który dwukrotnie zwyciężył mistrza Łodzi, Pusza.

## KOLARSTWO

**W nadchodzącą niedzielę** na Dynasach rozegrane zostaną międzynarodowe zawody za prowadzeniem motorów z udziałem Erxlebena (Niemcy), Bordoniego (Włochy), Jensena (Danja), Lohmana (Holandia), Langego i Oksiućczyca.

**W kolarskim mistrzostwie Śląska** zwyciężył Szwerda 1 kłm — 1:35 przed Koenigiem i Müllerem.

**W biegu kolarskim Amatorskiego K. S.** wygrał Krawczyk 100 km — 3:16:48 przed Korębą, Brymasem i Lipińskim. Bieg 50 kłm wygrał Przedlaski 1:47:12 przed Czajką i Dymkiem.

**W Bydgoszczy** bieg 100 km wygrał Więcek 3 g. 7 min. przed Nowińskim 3:27:55, Wąskowskim i Rutkowskim. Biegi na 15 i 20 kłm wygrał Owczarek. Bieg niestowarzyszonych 15 kłm — Baumgart, bieg seniorów 10 kłm — Kierblewski, a bieg 20 kłm klasy II-ej — Cichowski.

**W dorocznym biegu kolarskim** na 100 kłm o nagrodę Magistratu m. Łodzi odbyłym w niedzielę ubiegłą na szosie Krzewie—Łowicz, zwyciężył klubowo i indywidualnie Union przez Szmida Artura, znającego sprintera kolarskiego. Niespodziewane zwycięstwo Szmida i wogóle jego przeniesienie się na biegi szosowe wywołało w Łodzi olbrzymią sensację, drugie miejsce zajął Kołodziejczyk, trzecie Musolt. Startowało 33, ukończyło bieg 19.

**Robotnicze mistrzostwa kolarskie stolicy** na dystansie 50 kłm rozegrane zostały w ubiegłą niedzielę na szosie Wawer—Mińsk Mazowiecki. Zawody miały poniekąd charakter eliminacyjny przed zawodami kolarskimi o robotnicze mistrzostwa Polski, które się odbędą dnia 15 września w Łodzi. Startowało ogółem 32 zawodników. Do mety przybyli wszyscy bez poważniejszych defektów. Zwyciężył Sucharda (Skra) w czasie 1:50:39, zdobywając tytuł robotniczego mistrza kolarskiego Warszawy oraz szereg nagród. Dalsze miejsca zajęli Krzyż, Angielczyk, Paluszek, Wróblewski i Włodarczyk (wszyscy ze Skry).

**Na Dynasach** rozegrano zawody kolarskie i za prowadzeniem motorów, przyczem sensacją był mecz za motorami pomiędzy J. Langem (Legja) i Oksiućczyzem (WTC). Mecz obejmował dwa biegi: bieg zwykły 20 kłm oraz bieg z dwóch startów. W biegu z dwóch startów, Lange dogonił Oksiućczyca po 11 okrążeniach, pomimo, że w pewnej chwili przewagę miał Oksiućczyk, zbliżywszy się do Langego na 50 metrów. Nie mniej ciekawy przebieg miał bieg 20 kłm. gdyż przez 19 kłm prowadził Oksiućczyk i dopiero na ostatnim kilometrze wysunął się na czoło Lange. Mecz między mistrzami sprinterskimi Warszawy i Łodzi wygrał Podgórski bijąc Pusza dwa razy (200 m — 13 sek.). Ponadto odbyło się szereg innych biegów, przyczem bieg długodystansowy na 10 kłm wygrał Popończyk w czasie 21:9.6, przed Skrzyżkowskim i Bryszkiem. scratch na 3 kłm wygrał Niciński w 5:22.8 przed Kendzią i Grygonowiczem, handicap Omnium na 3 kłm. wygrał Popończyk w 4:37.

## Z CAŁEGO ŚWIATA

Lammers (Niemcy) pokonał o pierś murzyna Tolana w biegu 200 m. Eldracher pokonał również Tolana o pierś w czasie 21.8.

Szwecja pokonała Finlandję w meczu lekkoatletycznym 93:90. Najlepsze wyniki: 10 km — Loukola (F) 31:12, 100 m — Koponen (F) 10.9, 1500 m — Larva (F) 4:01.9, 400 m — Hanonargren (S) 49.3, oszczep — Järvinen (F) 63.50, dysk — Kivi (F) 43.33, w dal — Halberg (S) 745, w wyż — Karlsson (S) 185.

W Genui Tavernari wygrał 800 m w 1:58.8, a Carlini 300 m w 34.8 sek.

Przed wyjazdem do Warszawy Nurmi startował w Tallinie i w świetnym stylu wygrał bieg 5 klm w czasie 14:58. Drugim był Beldsinsky 15:20.3

Norweg Stanerud osiągnął w rzucie dyskiem 49.10 mtr.

W piłkarskim meczu międzypaństwowym o amatorskie mistrzostwo Europy Środkowej Austria pokonała Czechosłowację 3:1. Jak wiadomo Polska grać będzie z Austrią 6 października w Gracu.

Berlin pokonał Hamburg 4:1 w meczu piłkarskim.

Mecz reprezentacyj zawodowych Węgry—Czechosłowacja, rozegrany w Pradze, dał wynik 1:1.

Do finału rozgrywek o puchar środkowo-europejski weszły Slavia i Ujpesti. Rapid zrezygnował z dalszych gier.

Szosowe mistrzostwa Belgji zdobył Winter przed Ronseem.

Mazairac pokonał znów Corensa w zawodach kolarskich w Hadze.

W Kopenhadze w zawodach kolarskich Bergamini pokonał Falk-Hansena i Ehmera.

W ostatnich zawodach za motorami w Paryżu Paillard pokonał Breau, a w Chemnitz Sawall zwyciężył Maroniera.

W mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów wyniki były następujące: w piórkowa — Andrysek (Austria) 275 kg; w lekka — Fein (Austria) 310 kg; w średnia — Hipsinger (Austr.) 315 kg; w półciężka — Vogt (Niem.) 350 kg; w ciężka — Strassberger (Niem.) 372,5 kg.

W meczu hokejskim o mistrzostwo Europy wagi ciężkiej Charles pokonał Dienera w 11 rundzie przez k-o.

Na turnieju tenisowym w Deauville finał gry podwójnej wygrała para Borotra-Brugnon bijąc parę Cochet-Allain Gerbault w 3 setach.

## GRY SPORTOWE

Polski Zw. Gier zamierza zgłosić Polskę do kobiecych mistrzostw Europy w grach sportowych.

W Ozorkowie na zawodach sokolskich w koszykówce Sokół (Ozorków) a Sokół (Łódź I) zwyciężyła drużyna Łódź I, zaś w rozgrywce Sokół (Łódź I) — Sokół (Zgierz) zwyciężyła drużyna Sokola (Zgierz) W siatkówce żeńskiej Sokół (Łódź I) — Sokół (Ozorków) zwyciężyła pierwszy raz występująca drużyna Sokola (Ozorków) w stosunku 30:15.

W Toruniu w meczu siatkówki gimnazjalnej Chełmża pokonała P. K. S. Podgórze 29:22, a w koszykówce gimnazjalnej Chełmża pokonała K. M. Skępe 32:2.



Uczestnicy pięcioboju nowoczesnego podczas jazdy konnej. Pierwszy od prawej por. Małlysko a w środku kpt. Barau (XX) i por. Koprowski (X).

## PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

### Zwycięstwo Małlyski.

W dniach 5—7 b. m. rozegrano w Warszawie doroczny pięciobój nowoczesny o mistrzostwo armji. Zawody te zgromadziły 13 zawodników, a między nimi znajdował się zasłużony pułk. Lecewicz. Pięciobój przyniósł zwycięstwo por. Małlysce, który okazał się najrówniejszym. Dobrze spisał się kpt. Baran i gdyby nie jazda konna, miałby szanse na pierwsze miejsce. Drugie miejsce przypadło pilnie trenującemu por. Koprowskiemu. Rewelacją był por. Sokołowski, który osiągnął najlepszy czas w biegu. Oto wyniki poszczególnych konkurencji:

W strzelaniu z pistoletu na 25 mtr zwyciężył por. Małlysko 183 pkt przed por. Ciejką 183 pkt, kpt. Baranem 165 pkt, por. Szupenko 164 pkt i por. Koprowskim 147 pkt.

Pływanie 300 m — 1) por. Małlysko 5:33, 2) kpt. Baran 6:37, 3) por. Koprowski 6:38.4, 4) por. Szupenko 6:41, 5) por. Kiesewetter 7:07.6, 6) por. Gajewski 7:52

Szermierka na szpady — 1) por. Koprowski, 2) kpt. Baran, 3) por. Małlysko, 4) por. Szupenko, 5) por. Madaliński, 6) por. Sokołowski.

Jazda konna z przeszkodami 3600 mtr — 1) por. Biedrzycki 5:35.4, 2) por. Sokołowski 5:37.4, 3) por. Małlysko 5:57.4, 4)

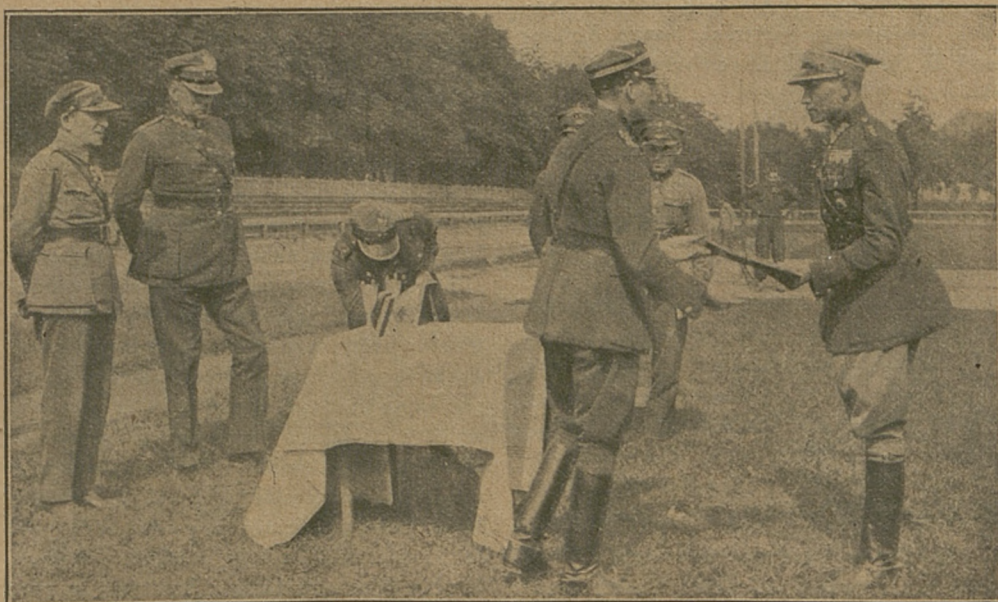
por. Koprowski 5:58, 5) por. Żelkowski 5:58.8, 6) por. Ciejką 6:02.6. Zeszłoroczny mistrz armji, kpt. Baran, który zajął wskutek najgorszego konia, trzynaste miejsce stracił szanse na zwycięstwo.

Bieg na przelaj 4 klm — 1) por. Sokołowski 11:08.4, 2) kpt. Baran 11:14, 3) por. Koprowski 11:29.4, 4) por. Małlysko 11:37, 5) por. Kiesewetter 12:00.2, 6) por. Biedrzycki 12:13.6.

Wynik ostateczny pięcioboju jest następujący: 1) por. Małlysko 12 pkt, 2) por. Koprowski 16 pkt, 3) kpt. Baran 22 pkt, 4) por. Sokołowski 25 pkt, 5) por. Szupenko 29 pkt, 6) por. Kiesewetter 33 pkt, 7) por. Madaliński 39 pkt, 8) por. Ciejką 42 pkt. Rozdania nagród dokonał pułk. Durski.

W rozgrywkach amatorskich o puchar środkowo-europejski prowadzi Polska (3 p.) przed Austrią (2 p.), Czechosłowacją (1 p.) i Węgrami (0 p.).

W dniu 15 b. m. w Łodzi rozegrane zostaną kolarskie zawody szosowe na 100 km o robotnicze mistrzostwo Polski. Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy organizuje wycieczkę zbiorową na rowkach na ten bieg.



Mistrz Armji w 5-boju nowoczesnym, por. Małlysko, otrzymuje nagrodę z rąk pułk. Durskiego.

# ROZGRYWKI LIGOWE

Polonia—Legja 2:2, Warszawianka—ŁKS 3:3, Wisła—Pogoń 3:1, Warta—Cracovia 2:0, Ruch—Garbarnia 3:0, IFC—Czarni 4:3.

## TABELA LIGOWA

K l u b	Grano	Wygran.	Nieroz.	Przegr.	Bramki	Punkty
Warta . . . .	17	11	2	4	46:25	24
Wisła . . . .	18	10	3	5	49:35	23
Ł. K. S. . . .	18	8	5	5	33:36	21
Legja . . . .	17	8	3	6	30:25	19
Garbarnia . .	16	8	3	5	38:34	19
Cracovia . . .	16	7	4	5	34:21	18
Czarni . . . .	17	6	4	7	50:43	16
Polonia . . . .	17	6	4	7	34:38	16
Warszawianka.	17	3	7	7	28:38	13
Ruch . . . . .	15	5	3	7	23:32	13
Turyści . . . .	15	5	2	8	21:39	12
1. F. C. . . . .	17	4	4	9	22:35	11
Pogoń . . . . .	16	4	2	10	28:35	10

## REKORD BRAMEK

- 25 bramek — Nastula
- 19 bramek — Przybysz
- 13 bramek — Ałaszewski, Sawka
- 12 bramek — Reyman I,
- 11 bramek — Kowalski, Knioła, Joks
- 9 bramek — Rusinek, Kozok
- 8 bramek — Łańko
- 7 bramek — Smoczek, Szenajch, Szerfke, Steuerman, Król, Hanke, Sobota, Pospiech.
- 6 bramek — Geisler, Wypijewski, Pazurk, Suchocki, Malczyk, Zwierz II, Ketz, Tadeusiewicz, Peterek.
- 5 bramek — Jung, Szabalkiewicz, Chojnacki, Bator, Balcer, Stolenwerk, Czulak.
- 4 bramki — Adamek, Kulawiak, Frost, Krygier, Bacz, Kubiński, Szozepaniak, Prass, Rajdek, Buchwald.
- 3 bramki — Kałuża (Cracovia), Sowiak, Radojewski, Maberski, Mazur, Kotlarczyk II, Reyman III, Luxemburg, Chmielowski.
- 2 bramki — Durka, Bill, Staliński, Janczyk, Kuchar, Harasymowicz, Witkowski, Trzmiel, Hasselbusch, Hermans, Frankus, Zimmer, Gumowski, Kahan, Karasiak, Przędziecki, Mauer, Nykiel, Zimowski, Śledź, Pohl, Saft.
- 1 bramka — Kałuża (Ruch) Błaszczyski, Gąsior, Jozske, Wojciechowski, Ciszewski, Piliszek, Konkiewicz, Wyleźo, Cyll, Reyman II, Stolarski, Knapczyk, Ostrowski, Czubryt, Trzecki, Sperling, Stefański, Aldek, Ditmer, Szaller, Hyla, Wieczorek, Lachowicz, Rochowicz, Wojciechowski, Piłat, Kotlarczyk I, Ałaszewski II, Schulz.

W stolicy dwie rywalki Legja i Polonia grały na remis 2:2 (2:0). Wyższa sprawiedliwość sportowa święciła na tym meczu stuprocentowy tryumf. Zwycięski wynik Legji, na co się poważnie zanosilo,

krzywdziłby olbrzymią ambicją i najwyższych pochwał godną wolę zwycięstwa przeciwnika; gdyby natomiast po zasłużonym wyrównaniu zdołała wygrać Polonia—bez nagrody pozostałyby heroiczne wyczyny obrońców Legji.

Mimo świetnej obecnej formy Polonii wynik remisowy nie przynosi Legji zaszczytu. Nawet w obecnym składzie napadu stać wojskowych na pewne zwycięstwo nad Polonią, która poza tupetem bojowym i rozpaczliwym „darciem na bramę” nic nowego nie pokazuje. Gdyby najsurowszego Rajdka zechciano częściej wysyłać wynik bezwątpienia wyglądałby inaczej.

Mecz był zajmujący lecz niezbyt piękny, jak zwykle zresztą mecz lokalnych ry-



Ałaszewski (Polonia) strzela głową na meczu z Legją.

wali. Atmosfera, w jakiej od lat walczy w Krakowie Wisła z Cracovią, we Lwowie Czarni z Pogonią a Legja z Polonią w Warszawie, nie jest zdrowa. Jad niechęci, zawiści, posadzeń wszystkiego i wszystkich o skończenie łajdackie zamiary promieniuje z trybun na boisko. Zwolennicy obu klubów przychodzą nabici poprostu zgryźliwością, której dają upust w ordynarnym okrzyku „wyrzucić!” albo w naśmiewaniu się z gracza, który wyniesiony z boiska ośmieli się wcześniej nań powrócić. Myślą, że ma przynajmniej nogę złamaną, a tu „biedak” wybiega po jakimś czasie zdrowy i cały: „on nie jest w porządku!”. W takiej atmosferze łamią się częstokroć kości, to też nie mała zasługa sędziego p. Nawrockiego było, że nieczuły na ryki, szumy i gwizdy,—uważał pilnie na foule i hamował w porę złośliwości Ałaszewskiego i Szallera, tudzież grę „wszystkimi rękami” Hyli czy Steuermana.

Początkowo kilka minut gry równorzędnej, poczem inicjatywę przejmuje Polonia i już w 7 minucie Skwarczyński broni przytomnie w bardzo niebezpiecznej sytuacji wynikłej z tłoku podbramkowego. Powoli Legja przychodzi do głosu. Ataki jej jednak nie są zdecydowane i kończą się zbyt daleko do bramki przeciwnika. Honor napadu ratuje ambitny Rajdek, strzelając pierwszą bramkę w 30 min. po solowym biegu i w 14 minut potem drugą w podobnej sytuacji.

Po pauzie przewaga Legji. Widać nawet systematyczność i metodyczność jej posunięć, jednak bez rezultatu. Niewyżyńska przewaga kończy się niebawem, co pozwala Polonii odetchnąć, nabrać animuszu i ruszyć zdecydowanie po rewanż. W 35 min. po zmyleniu obrońców i bramkarza fabrykują zbiorową „wjeżdżaną” bramkę Krygier, Ałaszewski i Suchocki. Zapal bojowy Polonii dochodzi do najwyższego napięcia. Tyły Legji, straciwszy wszelką nadzieję odciążenia w pracy przez napad, zaczynają grać „na czas”. Niewiele to pomaga, przeciwnie — pozwala Polonii usadowić się w pobliżu bramki Legji i używać wyrównującą bramkę z pięknego długiego strzału Hyli.

W Łodzi Ł. K. S. zmierzył swe siły z Warszawianką i wyszedł nadszpodziewanie z tym „remisowym” zespołem na remis 3:3 1:1. Trzeba bowiem wiedzieć, że Warszawianka w ligowych rozgrywkach w niedzielę wywalczyła sobie siódmy wynik nierozstrzygnięty. I przyznać należy, że wywalczyła go sobie zasłużenie, choć zasadniczo Ł. K. S. miał zwycięstwo w kieszeni, gdyż na 7 minut przed końcem gry prowadził jeszcze 3:1, a w ciągu całego przebiegu mógł tylko goali strzelić, ile tylko by zawodnicy ataku zapragnęli. Lecz cóż zrobić, gdy Czernoni walczyć nie potrafią; grają miękko i bez życia. Warszawianka powinna być dla nich przykładem, jak walczyć do końca.

Przebieg gry bardzo interesujący, szczególnie w pierwszej połowie, kiedy przeciwnik łodzian nie dał się jeszcze opanować i grał równo. Całość wypadła dobrze, jak zresztą wszystkie mecze Warszawianki z Ł. K. S., które są prowadzone elegancko.

Najgłośniejsza faza pierwszej połowy rozegrała się w pierwszych 10 minutach, bowiem w tym czasie ustalono wynik do przerwy. Zaczął Ł. K. S. strzelając goala z kombinacji przez Tadeusiewicza. Wyrównał Zwierz z rzutu wolnego. Reszta minut upłynęła na bardzo ładnej grze obu zespołów, starającej się przechylić szalę zwycięstwa na swą korzyść. Po przerwie Warszawianka opadła nieco na siłach i przeto Ł. K. S. przeważał. Zdobył w tym czasie dwa goale przez Tadeusiewicza i Króla. Trzeciego goala nie uznał sędzia. Na 7 minut przed końcem Lachowicz użył efektywną bramkę, a w ostatniej minucie za przytrzymanie mającego już strzelić piłkę gracza przez Radomskiego, Zwierz wyrównał z karnego.

W Krakowie Wisła bije Pogoń 3:1 (1:0), przyczem wynik tych zawodów po pauzie, nie odpowiada obrazowi gry. Pierwsza bowiem połowa upływa pod znakiem zdecydowanej przewagi gospodarzy. Atak ich z Kotlarczykiem na cenzurze, pracował efektywniej, niż na poprzednich spotkaniach Mistrza Ligi. Uderza jednak czasem opóźnienie, i to w chwilach pełnej akcji, czego przyczyną często bywa Ketz, napastnik dobry ale stanowczo za powolny.

Bije w oczy organiczne zespolenie wszystkich trzech linii, uwarunkowane zgraniem poszczególnych jednostek i linii (n. p. środek ataku: pomocy — bracia Kotlarczykowie; Balcer i Makowski i t. p.) tej właśnie jednolitości, tej korelacji — mimo ambitnej i ofiarnej gry — brak było Pogoni. Choć Batsch na środku dobrze rozdawał piłki, choć pomoc pod wodzą Wacka Kuchara chodziła dobrze, to jednak nie było celowej współpracy poszczególnych graczy i linii.

W pierwszej połowie Wisła siedzi na połowie gości, jednak dopiero w 35 minucie, dobrze w tym dniu dysponowany Czalak uzyskuje prowadzenie dla krakowian. Wynik ten utrzymuje się do pauzy. Po pauzie dwie następne bramki uzyskuje Ketz w 14 i 20 minucie; ostatnią z dobrze plasowanego skośnego strzału. Zaraz w następnej minucie ładną główkę Ketz broni Albański. W 30 minucie wolny za rękę Skrzyńkiewicza, biły z samej granicy pola karnego, przynosi lwowianom jedyny punkt.

Sędziował kpt. Baran.

W Poznaniu Warta bije Cracovię 2:0 (1:0) rewanżując się za poniesioną porażkę w I rundzie w Krakowie. Zawody obfitowały w b. ładne momenty podbramkowe groźne tak dla jednej jak i drugiej drużyny. Zwycięstwo Warty zupełnie zasłużone, miała ona bowiem znacznie większą przewagę, no i lepszy napad, umiejący wykorzystać sytuacje podbramkowe. W pomocy świetnie spisywał się Scherfke, Günter i startujący po dłuższej przerwie Flieger. Fontowicz miał mało pola do popisu, reszta drużyny zadowolona. W zespole gości dobrym był w napadzie obok Kałuży, Kozok, miał jednak mało szczęścia, w pomocy Chruściński, Seichter i w obronie Zastawniak spełnili swoje zadanie. Bramki dla zwycięzców uzyskali Rochowicz w 6 min. z podania Stalińskiego i Wojciechowski w 58 min., wykorzystując błąd bramkarza gości. Sędziował p. Słomczyński. Publiczności około 5 tysięcy.

W Królewskiej Hucie Ruch pokonał niespodziewanie choć zasłużenie drużynę Garbarni 3:0 (0:0). Na mecz ten nie stawiał się sędzia związkowy, toteż za obustronnym porozumieniem zawody poprowadził p. Klesek.

Garbarnia była w pierwszej połowie drużyną lepszą, ale świetna gra bramkarza Ruchu, Kremera, nie pozwoliła na zdobycie nawet honorowego punktu.

Po przerwie Ruch zaczyna przeważać nad słabnącą z minuty na minutę Garbarnią. W ostatnim kwadransie Ruch opanowuje kompletnie boisko i z szybkich wypadów strzela 3 bramki przez Buchwałda, Peterka i Sobotę.

We Lwowie I. F. C. zwycięża Czarnych 4:3 (2:1). Od trzech tygodni Czarni przechodzą widoczny spadek formy, jednak niedzielną ich gra świadczy o zupełnym spadku, to też I. F. C. choć był niewiele lepszy od Czarnych odniósł zasłużone zwycięstwo. Gra obu drużyn przypominała raczej wczesny sezon i początek rozgrywek, niż pełnię sezonu, to też do rzędu ciekawych nie należała, bo w pierwszej połowie gra choć była wyrównana, jednak z okresami przewagi raz jednej, raz drugiej drużyny.

Po przerwie I. F. C. opanował boisko, i usadawiał się na dłuższe okresy pod bramką miejscowych ataki gości szły jakoś sprawniej, każdą piłkę odbierali natychmiast, przrzucali z jednej strony na drugą i tem wywołali konsternację w szeregach Czarnych, którzy wskutek tego nie mogli znaleźć łączności między poszczególnymi liniami.

Być może że decydującym momentem braku łączności był brak Nastuli jako kierownika ataku który kontuzjonowany w pierwszej połowie opuścił boisko jednak na

słabą grę i przegraną wpłynęła słaba gra pomocy i obrony oraz bezmądziejna gra Krasickiego na bramce, na którym brak formy był najbardziej widoczny.

Jaśniejszym punktem wśród Czarnych był Reyman, który jednak sam nie zdołał utrzymać przewagi mając obok siebie słabego Sawkę. Również Olejniczak grał jeszcze możliwie, natomiast Chmielowski w obronie i Piłat w pomocy byli obok bramkarza Czarnych najstarszymi na boisku.

I. F. C. mimo wygranej przedstawiał się zupełnie podobnie mając jedynie kilka jaśniejszych punktów jak Goerlitz i Pośpiech w ataku, Sośnica i Heinderaich w obronie. Reszta była zupełnie przeciętna, najstarsze zaś oba skrzydła.

Bramki strzelili Saft, Pośpiech, Pohl i jedna samobójcza, dla I. F. C., oraz Nastula, Chmielowski i Piłat z karnego. Trzecia bramka dla I. F. C. strzelona przez Pośpiecha wprost z powietrza była godna widzenia tembardziej, że takich strzałów dziś prawie się nie spotyka. Sędzia p. Rutkowski.

## ZAWODY R. K. S. SKRA

Mistrzostwa ciężkoatletyczne i bokserskie Skry rozegrane przy świetle elektrycznym na boisku Skry przyniosły następujące wyniki: W zawodach ciężkoatletycznych mistrzami w poszczególnych wagach zostali: w wadze koguciej Szuliński przed Grzelakiem, w wadze piórkowej Lebioda przed Palmowskim, w wadze lekkiej Więckowski E. przed Górzyńskim, w wadze półśredniej Piaskowski przed Nodzakiem, w wadze średniej Syrecki przed Świecińskim wreszcie w wadze półciężkiej Zbrozek przed Kercem. W zawodach bokserskich Olszewski pokonał Szymborskiego, Maciejewski zwyciężył Streylana, wreszcie Ditz wyszedł na remis z Kostrzewą.



# Kierownicy klubów sportowych!

Czy macie prawo narzekać na złe warunki materialne w swoich klubach? Czy macie prawo narzekać skoro nie spróbowaliście jeszcze jednego źródła dochodu dla swego klubu? Nie kupowaliście jeszcze dla klubu losu Loterii Państwowej? Dlaczego?

Jeśli klub wasz ma 200 członków to opodatkowując członków 2 złotymi raz do roku będziecie mieli prawo każdego roku grać 2 razy we wszystkich klasach Loterii Państwowej!

Zastanówcie się! Szczęście, które nieraz dopomagało wam w sporcie, lubi zespoły! Wspólne szczęście wszystkich członków klubu może sprawić, że klub wasz stanie się bardzo zamożny, będzie mógł pobudować boisko, sprowadzić trenera, będzie mógł rozwijać się w dobrobycie!

Nie narzekajcie na biedę! Złóżcie się i kupcie los dla swego klubu!

Spieszcie!

# TYDZIEŃ LEKKOATLETYCZNY

## Wilno bije osłabiony skład Warszawy

Wilno bije Warszawę 81:79. Między-miastowy mecz lekkoatletyczny Warszawa-Wilno rozegrany w Wilnie podczas zimna i deszczu przyniósł zwycięstwo drużynie Wileńskiej 81:79. Zespół Warszawy wystąpił w składzie niezwykle osłabiony. Brak było wszystkich członków AZS-u, brak było Cejzika i Ruseckiego z Polonii, a Petkiewicz Szenajcha, Lokajskiego i Sarnackiego z Warszawianki. Toteż nie dziwnego, że Wilno wygrało choć przy większym szczęściu stolica mogła zwyciężyć.

Pierwszy dzień: 100 m. 1) Sikorski (W-wa) 11,2 2) Gniech (Wil.) 11,3, 3) Wieczorek (Wil.), 4) Górski (W-wa). 400 m. 1) Gniech 52,8, 2) Żuber (W-wa) 53, 3) Nowakowski (W-wa), 1500 m. 1) Mędrzycki (W-wa), 4:13,2, 2) Sidorowicz (Wil.) 4:13,3, 3) Mościbrodzki (Wil.), 4) Żak (W-wa). kula: 1) Górski (W-wa) 13.93 m., 2) Nawojczyk (Wil.) 12.25 m., 3) Wojtkiewicz (Wil.) 11.97 m. 4) Fryszczyn (W-wa). W dal: 1) Sikorski 6,90 m., 2) Wieczorek 6,61 m., 3) Fryszczyn 6,24 m. Sztafeta 4×100 m. 1) W-wa (Fryszczyn Żuber, Górski, Sikorski) 46,8 2) Wilno 47,6 sek. Po pierwszym dniu prowadziła jeszcze Warszawa 34:30.

Drugi dzień 110 m. pł.: 1) Wieczorek (Wilno) 16,8 sek., 2) Pietkiewicz (W), 3) Fryszczyn (W), 4) Sadowski (Wilno). Skok wzwyż: 1) Białkowski (Wilno) 170 cm., 2) Wróbel (W) 1.65, 3) Müller (Wilno) 165 cm., 3) Fryszczyn (W.) 165 cm. Sensacyjna porażka Fryszczyna. 200 m: 1) Gniech (Wilno) 23,6 sek., 2) Żuber (W.), 3) Sikorski (W.), 4) Sadowski (Wilno). I tu rekordzista nieoczekiwanie przegrywa. Rzut dyskiem: 1) Górski (W) 40,625 m., 2) Wieczorek (Wilno) 37,785 m., 3) Nawojczyk (Wilno) 37,655 m., 4) Pietkiewicz (W.) 30,55 m. 800 m.: 1) Mędrzycki (W) 2:03, 2) Maszewski (W) 2:04 3) Sidorowicz (Wilno) 2:06. Oszczep: 1) Wieczorek (Wilno) 47,76 m., 2) Wojtkiewicz (Wilno) 45,70 m., 3) Fryszczyn (W.) 44,66 m., 4) Pietkiewicz (W), 5.000 m.: 1) Mościbrodzki (Wilno) 17.13 s., 2) Milcz (W) 17,14.4. 3) Rudek (Wilno), 4) Żak (W). Skok o tyczce: 1) Wieczorek (Wilno) 3.20, 2) Fryszczyn (W) 3.10, 3) Rusek (W), 4) Wojtkiewicz (Wilno). Sztafeta olimpijska (100 — 200 — 400 — 800): 1) Wilno 3:35, 2) Warszawa 3:37 sek. Punktacja ogólna 81:79 dla Wilna.

Wewnętrzne zawody pań (nowicjuszek) K. S. Warta dały nast. wyniki: 60 m. — Kryżanka 9.5, 100 m — Klimczakówna 14.9, 200 m — Klimczakówna i „Takwod” po 34.1, 800 m — „Takwod” 3:04.1, skok w wyż — Klimczakówna 1.20, w dal — „Takwod” 4.08, dysk — Kryżanka 25.55, oszczep — Klimczakówna 20.93, kula — Klimczakówna 8.18.

W Poznaniu w trójboju okręgowym pań zwyciężyła Musielewska (Warta) uzyskując 112 pkt. przed Krajewską (AZS) 104 pkt. Poszczególne wyniki: 100 m — Musielewska 13.8, Kryżanka W. 14.2, skok w wyż — Krajewska 1.36, Ryssówna (AZS) i Frydrychówna W. po 1.24, w rzucie oszczepem — Musielewska 28.50, Lanżanka (AZS) 24.65.

10-cio bój międzyklubowy we Lwowie organizowany przez Pogoń wygrał Dubena (Pog.) 4.599. 66 pkt., 2) Druźbiak (Pog.) 4.008.055 pkt., 3) Wrzecionek (Pog.) 4.000.713 pkt. Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące: 100 m Druźbiak 11.7 s., 400 m — Druźbiak 57.9, 1500 m — Bieniasz 4 min. 47.8 s., 110 m przez płotki Dubena 19.8, skok w dal — Dubena 5.89, 2) Nowosad (Sokół Jarosław) 5.78, w wyż — Dubena, „Wicz” i Kluk po 1.56, skok o tyczce — Liebtblau (Sokół II) 3.17 m., 2) Kluk 3.07, rzut dyskiem — Chruszcz (Sokół Jarosław) 30.44, oszczep — Chruszcz 46.03, kula — Kluk 10.34. Wyniki były maogół słabe z powodu przenikliwego zimna. Do dziesięcioboju stawało 5 zaw., skończyło 4.

Na zawodach w M. Dąbrówce wyniki były następujące: 60, 100 i 400 m — Walter 8.6, 13 i 63, w dal i kula — Pistorans 555 i 10.03, dysk — Kurkowski 35.96, w wyż i oszczep — Namysło 156 i 37.60, 4×100 i 4×400 m — K. S. 22 52 i 4:35.

Mecz Śląsk—Kraków (kobiety i mężczyźni) odbędzie się 24 b. m. w Król. Hucie, zaś trójmecz Poznań—Śląsk—Pomorze rozegrany zostanie w Poznaniu 29 b. m.

6 czeskich zawodniczek, które brały udział na zawodach w stolicy, startowały we wtorek w Poznaniu.

W Paryżu 15 b. m. Petkiewicz startuje w biegu 1500 m i w „Prix Rosevel” na 3 mile (4827 m.), Kostrzewski na 800 m (Prix Dejenne) i 400 m przez płotki, a Sikorski na 100, 200 i w skoku w dal.

Robotnicze mistrzostwa Śląska dały następujące wyniki: 100 m. — Kamala 12, 5 km. — Meyer 16:59; kula — Kamala 8.58, dysk i oszczep — Gninewald 22.80 i 31.72, w dal i w wyż — Szymura 482 i 156. Wyniki kobiety: 60 i 500 m. — Zawiszówna 9.8 i 1:43; 100 m. — Mrozkówna 15; kula i dysk — Bilinkówna 7.28 i 20.19; w wyż — Zarutkówna 122, w dal — Zawiszówna 352.

W Toruniu na święcie w. f. przy udziale 264 zawodników wyniki były następujące: 100 m. — Serafin 12.2, 400 i 800 m. — Stańczak 59.4 i 2:18.5, w dal — Serafin 555, 110 m. płotki — Stańczak 21.4, 3 km. na przełaj — Wiśniewski 9:45, dysk i oszczep — Czajkowski L. 27.80 i 38.44, kula — Lipigórski 9.88, pięciobój — Stańczak, marsz 10 km. — P. N. Kolejow. 1:03:20, 4×110 — gimn. Chełmża 51.8. W konkurencjach młodzieży: 100 m., 110 m. płotki, w dal, tyczka — Czajkowski A. 13 s., 20.2, 497 i 2.80, oszczep — Murawski 29.89, dysk — Znaniński, 22.68, trójbój — Znaniński, 4 × 100 m. — gimn. Chełmża 53.4.

W Pabjanicach bieg naprzelaj o mistrzostwo ŁOZLA dla kobiet na dystansie 1120 mtr. wygrała Rytłówna (ŁKS) w czasie 4:17.6, przed Guzińską (K. E.) 4:29.6 i Jegielówną (Zj).

Dziesięciobój o mistrzostwo Polski rozegrany zostanie w dniach 14 i 15 b. m. w Warszawie na boisku w Agrykoli. Spodziewać się należy zaciętej walki między Cejzikiem i Wieczorkiem.

Świetna biegaczka nasza, Walasiewiczówna, wyjechała niedawno do rodziny swej do Ameryki, ale wróci ona napewno w roku przysłym na stałe do kraju.

W Łodzi w niedzielę odbył się bieg dookoła placu Hallera. Dystans 4.000 mtr. Zwyciężył Motyka AZS (Kraków), przed Starostą (Zjedn.) i Moczko z Kalisza.

Pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski odbędzie się 15 b. m. w Wilnie, przyczem startować będzie Konopacka-Matuszewska.

Bieg 3 klm z przeszkodami o mistrzostwo Polski (steeple chase) przełożony został na 22 b. m. Odbędzie się on w Warszawie.

Petkiewicz zaproszony został osobiście przez Nurmię na zawody w Finlandji w roku przysłym.

Lewinówna (Wilno) rzuciła ostatnio kulą 10.90 mtr.

Na zawodach w Król. Hucie wyniki bystępujące: 100, 200 i 400 m — Frackowiak 11.4, 26.3 i 60 sek., 800 m — Staniewski 2:38, 1500 m — Pytel 5:57, dysk — Miruński 26.45, w dal — Frackowiak 594 cm.

W Katowicach wyniki sokoły były następujące: dziesięciobój — 1) Włoczka 3837 pkt, 2) Seidel 3808 p., 3) Kaptur 3375 p., 4) Polowy 3352 p. Najlepsze wyniki: 100 m — Przyda 12.4, 400 m — Kroker 58 1500 m — Kaptur 4:53.4, 110 m płotki — Polowy 20.2, w dal — Żyłka 561, w wyż — Kaptur 160, tyczka — Palion 302, kula — Drzyzga 9.76, dysk — Palion 38.53, oszczep — Włoczka 39.25. Pięciobój kobiecy wygrała Śmietanka 2208 pkt. przed Mecherówną 2129 p., Błaszczykówną 1962 p. i Wielgusówną 1928 p. Najlepsze wyniki: 60 m — Mecnerówna 8.6, 200 m — Janełanka 30.8, w dal — Chruszczówna 424, dysk — Błaszczykówna 22.66, oszczep — Szczęsna 23.56.

W Jarosławiu wyniki zawodów były następujące: 100 i 400 m — Nowosad 11.8 i 54.4, w dal i w wyż — Nowosad 620 i 175, tyczka — Cena i Romański po 2.70, kula — Pretorius 10.42 oszczep i dysk — Chruszcz 45.09 i 33.15.

W Noworocławiu bieg na przełaj wygrał Nogaj (Warta) przebywając 6 klm w 22:22

W Ozorkowie na zawodach z okazji X-lecia działalności Sokoła osiągnięty następujące wyniki: 100 m — Wolschendorf (Sokół, Ozorków) 11.8, dysk — Nowopolski (Sokół, Łączycza) 33.53, skok w dal — Zgórzyński (Sokół, Kutno) 592, 60 mtr, dysk w wyż pań — Kordowska (Sokół, Zgierz) 81, 24.34 i 130. W biegu 4 klm przez miasto o puchar wędrowny „Sokoła” ozorkowskiego zwyciężył Wyganowski Sokół Kutno w czasie 13:07.4 przed Butlerem, Cylką i Chojackim.

W Poznaniu rozegrany został mecz hokeja ziemnego pomiędzy Lechją (Poznań) i Venetią (Ostrów), zakończony zwycięstwem Lechji 4:2 (2:1).

## TURNIEJ LEGJI

### Porażki obu Stolarowych.

W dniach od 3—10 b. m. rozegrany został na kortach Legji doroczny ogólnopolski turniej tenisowy W. K. S. Legja. Organizatorom udało się zebrać całą śmietankę tenisową. Uderzała przede wszystkim świetna forma tenisistów stołecznych Marszewskiego i Piotrowskiego, którzy rozegrali ze sobą finał, bijąc uprzednio obu Stolarowych (Marszewski i Warmińskiego („Piotrowski“)). Maks Stolarow przechodzi obecnie spadek formy spowodowany szeregiem ciężkich turniejów w lecie. Bardzo poprawili się Loth, Popławski i Goldstein (pokonany przez J. Stolarowa). Wśród pań triumfowała bezkonkurencyjna Jędrzejowska. Duże postępy poczyniła Junżanka, która zwyciężyła Raciborską.

Bardzo ciekawe były gry mieszane, gdzie kombinacja Jędrzejowska—Warmiński okazała się bezwzględnie najlepszym mixtem Polski.

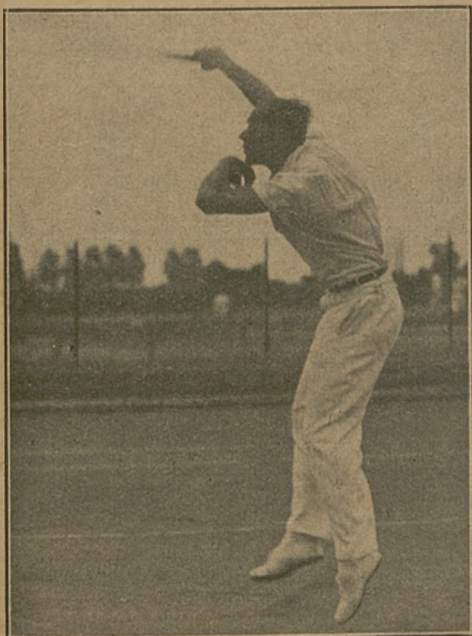
Końcowe wyniki turnieju były następujące:

Gra pojedyncza panów: ćwierćfinały: Marszewski—M. Stolarow 7:5, 4:6, 6:2, „Piotrowski”—Warmiński 6:2, 3:6, 6:3, J. Stolarow—Weloński 6:1, 6:1, Loth—Popławski 6:2, 8:6. W półfinałach Marszewski bije J. Stolarowa 4:6, 6:4, 6:3, a „Piotrowski” zwycięża Lotha 6:2, 6:3. Finał Marszewski—„Piotrowski” rozegrano we wtorek.

Gra pań: W półfinałach Jędrzejowska zwyciężyła Raciborską 6:1, 6:4, a Scarpowa uległa Pozowskiej. W finale Jędrzejowska bije Pozowską 6:1, 6:0.

Gra podwójna: półfinały: Marszewski i Popławski pokonali parę Goldstein i Weinthal 6:3, 8:6, zaś bracia Stolarowowie zwyciężają „Piotrowskiego” i Lotha. Finał wygrywają Stolarowowie 6:1, 4:6, 6:3, 6:2.

Gra mieszana, półfinały: Jędrzejowska i Warmiński—Raciborska i „Piotrowski” 6:4, 6:4, Scarpowa i M. Stolarow—Junżanka i J. Stolarow 7:5, 7:5. Finał wygrywa para Jędrzejowska—Warmiński 6:4, 6:2.



J. Stolarow smeczkuje podczas gry z Marszewskim.

Gra podwójna pań: W półfinale Pozowska i Neumanówna pokonały parę Scarpowa—Junżanka 4:6, 7:5, 6:4 i spotkały się w finale z parą Raciborska—Jędrzejowska.

Drużynowa mistrzostwo przypadło graczom W. L. T. K.

## ROZMAITOŚCI

Na zawodach konnych w Toruniu konkurs oficerski wygrał por. Borkowski na „Sokole” przed por. Walaskiem na „Sybilli” i pkt. Falewiczem na „Hoheju”. W konkursie podoficerskim zwyciężył plut. Kozik na „Grajku” przed kapr. Olczykiem i plut. Rakowskim. W konkursie ciężkim zwyciężył por. Ruciński na „Roksanie” przed por. Borkowskim na „Mieczu”, por. Wiszniewskim, kpt. Mrowcem i por. Lipko.

Stowarzyszenie Zjednoczona Młodzież organizuje na Nowem Brudnie 14 i 15 b. m. zawody gimnastyczno-sportowe o następującym programie: zawody lekkoatletyczne, bieg kolarski, piłka nożna, siatkówka i koszykówka. Udział wezmą: harcerze, Lot, Ordon, Reduta, Sokół XIV i Zjednoczona Młodzież.

Święto Sportowe Młodzieży Pozaszkolnej w Warszawie odbyło się 7 i 8 b. m. w Agrykoli. Aczkolwiek praca w. f. została zorganizowana dopiero w czerwcu b. r. i objęła głównie młodzież świetlicową, — kierownictwo zwróciło główną uwagę na rozwój fizyczny tej młodzieży, mniej — na stronę ściśle sportową, — wyniki jednak świadczą o dużym jej postępie, a masowość startu — o potrzebie dalszego rozprzestrzeniania kultury cielesnej wśród zamiejskiej dotychczas w tym kierunku — młodzieży rzemieślniczej. Wyniki: trójbój panów (100 m, skok w dal, kula 5 kg.) — 1) Gajowczyk (32 świetl.) — 5 pkt. 13,5; 494 cm. 983), 2) Tomczyński (II świetl.) — 10 pkt. (14,2; 490 cm.; 894), 3) Józwiak (32 świetl.) — 12 p. (12,8; 440; 845). Trójbój pań (60 m. skok w wyż, kula 4 kg.) — 1) Bałajówna (Koło Oświat.) — 3 p. (9,2; 105; 7,40 m.), 2) Zglińska (9-a świetl.) — 5 p. (9,4; 105; 6,07), 3) Błaszczkówna (K. Ośw.) — 10 p. (10,4; 105; 5,83). Bieg na przelaj panów (około 2200 mtr.) — 1) Piłiszek (14 świetl.) 8,46, 2) Rosołowski (9-a świetl.), 3) Kowalski (32 św.). Startowało 21 zawodników. Hazena (finały) Koło Oświatowe—Drewniana 5:2, piłka koszykowa Wolność—Drewniana 24:6, piłka siatkowa Kuźnica—Drewniana 30:22. Zawody sędziowali instruktorzy świetlic: Gorzowska, Małanowski, Reboński, Kostrzewski, Lechowski, Zacharzewski.

Przy pomocy funduszy udzielanych przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. szeregi miast polskich zdobywa coraz to nowe urządzenia sportowe o wyglądzie europejskim. Wspaniałe hale gimnastyczne powstawały już: Poznań, Toruń, Przemyśl i Brześć nB, Bydgoszcz będzie je miała w niedalekiej przyszłości. Jeszcze w r. b. będzie ukończona piękna pływalnia o rozmiarach 50×25 we Lwowie, również na Kleparowie buduje się wielki stadion sportowy. W Łodzi jest na wykończeniu wielka pływalnia i stadion.



Janek Loth podczas walki z „Piotrowskim” w półfinale turnieju Legji.

## TENIS

W Katowicach rozegrany został turniej tenisowy o mistrzostwo Śląska i Katowic, który odbył się przy udziale kilku tenisistów niemieckich. Oto wyniki turnieju: Mistrzostwo Śląska: Förster bije Liebvinga 3:6, 6:4, 6:2 w półfinale i wchodzi do finału przeciwko Breuerowi (Wrocław). W mistrzostwie Katowic Förster bije w półfinale Steinera, a Breuer bije Eichnera (Berlin). Finał wygrywa Förster bijąc Breuera 6:1, 6:3, 6:8, 6:2. W grze pań o mistrz. Śląska Dubieńska bije Volknerównę 8:6, 10:8. o finału gry podwójnej weszli Breuer i Eichner (Niemcy) przeciwko Horain i Liebling (Kraków). Finał gry podwójnej pań wygrała para Dubieńska i Krantwurst—Walter i Miksz 6:3, 6:2. Gry mieszane nie dokończono.

W ostatnim dniu turnieju tenisowego w Łodzi rozegrano finały gier z wyrównaniem. W grze panów Popławski pokonał Lautnera 6:3, 1:6, 6:4, w grze pań Junżanka pokonała Raciborską 6:4, 6:2, w grze mieszanej para Kühnel-Stadtlander pokonała parę Raciborska—Goldstein 6:4, 6:2, a w grze parami bracia Stolarowowie ulegli parze Popławski—Wielowiejski 4:6, 6:0, 5:7. Finał gry juniorów wygrał Altschuller bijąc Förstera 6:0, 6:3, a finał gry mieszanej wygrała para Junżanka—J. Stolarow bijąc parę Scarpe—Kinzel 7:5, 6:2.

Finał tenisowego mistrzostwa Polski pomiędzy AZS Poznań i Łódzkim LTK został przełożony na 22 b. m. Finał rozegrany zostanie na kortach WLTK.

Czwórmecz AZS—Warszawianka—Legja—K. S. 1929 w Warszawie rozpoczął się 11 b. m. na kortach Legji.

Podczas strzeleckich mistrzostw Warszawy strzelanie premjowe z broni krótkiej na 50 mtr. wygrał Wąsowicz 84 pkt przed Ruteckim 82 pkt i Pitulejem 80 pkt, zaś w strzelaniu z broni krótkiej zwyciężył Rebandel 484 pkt przed Wąsowiczem 476 pkt i Ruteckim 475 pkt.



### PRZYBORY SPORTOWE

do wszelkich sportów w wielkim wyborze

SKŁADNICA  
SPORTOWA „STADJON”  
Warszawa, Królewska 31. Tel. 155-81.

Terminowe dostawy dla **Komitetów W. F. i P. W.**  
instytucji wojskowych, klubów sportowych i szkół.

### FILMY SPORTOWE

LEKKA ATLETYKA  
WIOŚLARSTWO  
ŻEGLARSTWO  
NARCIARSTWO  
SPORT w WOJSKU i t. d.

Wypożycza Administracja Stadjonu.

Dla Szkół i Komitetów Wychowania Fizycznego specjalne warunki.

Cena „Stadjonu” 50 gr.

Roczniki  
„STADJONU”

do  
nabycia

w  
Administracji

Cena Zł. 30.—

Konto P. K. O.

74-98.



PAMIĘTAJCIE O PRENUMERACIE

Znakomitym napojem dla sportowca po treningu  
jest

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ  
HERBATĄ Z „KOPERNIKIEM”

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE MIESZANEK nr nr: 190, 100 i 23

SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA BRACKA 23, FIJA MONIUSZKI 3  
WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ A. DŁUGOKECKI, W. WRZEŚNIEWSKI  
SP AKC



### ŁODZIE

ŻEGLARSKIE  
WIOŚLARSKIE  
MOTOROWE

I WSZELKICH INNYCH TYPÓW

STOCZNIA ŁODZI

WŁADYSŁAW **URBANIAK**

POZNAŃ

DROGA DEBIŃSKA 10 nr. 33-54

## Szczęście służy tylko tym--kto w nie wierzy!

Zaczęło się ciągnięcie V-ej Klasy Loterii Państwowej, w której jak zwykle przypada największa ilość wygranych.

**Sportowcy spróbujcie swego szczęścia, kupcie los Loterii Państwowej.**

AUTOMOBILISCI — LOTNICY — MOTOCYKLIŚCI — SPORTSMANI!

**CZYTAJCIE AUTO 30 GR**  
**TYGODNIK LOT**

Prenumerata kw. 3.50 zł., roczn. 14 zł.

Konto czekowe w P. K. O. 16.940

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. POZNAŃSKA № 22. TELEFON 85-68.

#### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galeria Luksemburga (ul. Senatorska 29).  
Telefon 70-5b. Konto P. K. O. 7498.

#### PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie . . . . . Zł. 24.—  
Kwartalnie . . . . . Zł. 6.—  
Miesięcznie . . . . . Zł. 2.—

Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

#### CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1	Zł. 400.—
1/2	Zł. 210.—
1/8	Zł. 150.—
1/4	Zł. 110.—
1/8	Zł. 60.—
1/16	Zł. 35.—

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Zastępca Redaktora: Aleksander Szenajch.

Redaktor przyjmuje od 11 — 13, Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3/5.